Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 lipca 16 tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 160 zł., za tekstem od 40 — 120, nekrologi od 30 — 150.

ROK III. Nr 150 (749) B CZWARTEK, 2 CZERWCA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

W obecności Prez. Bieruta i członków rządu

II/VIII Kongres Zw. Zaw. rozpoczął obrady

Wybór Prezydium i przemówienia powitalne

Dnia 1 czerwca o godz. 9.45 rozpoczął swe obrady II (VII) Kongres Związków Zawodowych.

Na obrady przybył Prezydent RP Bolesław Bierut, marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa, Szwalbe, Zambrowski, Barcikowski, Kołodziejczyk, Niećko, Jóźwiak — Witold, członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim oraz Marszałkiem Polski Żymierskim na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, Zw. Sam. Chłopskiej, Ligi Kobiet i inni.

W loży delegacji zagranicznych zasadają: sekretarz gen. Światowej Federacji Zw. Zawodowych Louis Saillant, 6 osobowa delegacja radziecka z sekretarzem WCFPS Goroszkinem na czele, delegacje Argentyny, Austrii, Bułgarii, Chile, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Izraela, Libanu, Niemiec, Rumunii, Szwecji, Transjordanii, Węgier i Włoch.

Obrady otwiera p. o przewodniczącego KCZZ Aleksander Burski, witając przybyłych gości i udzielając głosu przewodniczącemu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców posłowi Rusteckiemu, który zgłasza listę prezydium.

Po ustaleniu porządku i regulaminu obrad wybrano komisje kongresowe: mandatową, matki, współzawodnictwa pracy, socjalną, ekonomiczną, kulturalno - oświatową, szkoleniową, statutową, organizacyjną, skrutacyjną i redakcyjną.

Prez. Bierut na trybunie

Wśród długo nie milknących oklasków na trybunę wstępuje prezydent R.P. Bolesław Bierut.

(Przemówienie prezydenta R. P. podamy w numerze jutrzejszym).

Przemówienie Prezydenta przerywają wielokrotne entuzjastyczne, burzliwe oklaski zebranych.

Następnie z ramienia rządu wita zjazd premier Cyrankiewicz (przemówienie premiera Cyrankiewicza podamy w numerze jutrzejszym). Przemówienie premiera sala wita burzliwą owacją. W imieniu Zw. Samopomocy Chłopskiej Zjazd wita poseł Domański.

Następnie zabierają głos przedstawiciele delegacji zagranicznych: sekr. gen. Świat. Federacji Zw. Zaw. Luis Saillant, przew. delegacji radzieckiej Goroszkin, przedstawiciel Chin ludowych Tsien-Chun-Sin, francuskiej Gen. Konfederacji Pracy — Frachon oraz śpiewak murzyński Paul Robeson.
Obrady kongresu trwają.

W drugim dniu obrad, 2 b.m., sprawozdanie KCZZ złoży sekretarz gen. — **T. Ćwik**, a referat pt. „Światowy ruch zawodowy w walce o pokój" — sekretarz KCZZ, zastępca sekr. gen. SFZZ — B. **Gebert**. Ponadto delegaci wysłuchają sprawozdania Komisji Rewizyjnej.

W piątek w 3 dniu obrad przewidziana jest dyskusja nad wygłoszonymi referatami, a następnie sekretarz KCZZ J. **Kofman** wygłosi referat „O zadaniach Zw. Zaw. w realizacji 6-letniego Narodowego Planu Gospodarczego". W tym samym dniu po południu obradować będą komisje.

Delegaci zwiedzą stolicę i zapoznają się z postępami jej odbudowy.

W sobotę dalszy ciąg dyskusji oraz referat przewodniczącego KCZZ, **A. Burskiego**, pt. „Statut zrzeszenia Zw. Zaw. w Polsce".

W niedzielę przewidziana jest przed południem dyskusja nad statutem i wybory władz KCZZ. Po południu sprawozdania komisji, rezolucje, ogłoszenie wyników wyborów i zamknięcie obrad.

Dalsze delegacje zagraniczne

31 maja rb. przybył do Warszawy na zaproszenie KCZZ sekretarz gen. SFZZ Louis SAILLANT.

Tym samym samolotem przybył Amere **Kosal** i L. **Moix**, delegaci hiszpańskich demokratycznych zw. zaw.

Przybyłych gości powitali przewodniczący KCZZ **Burski**, sekretarz KCZZ **Gebert** oraz kierownik wydziału zagranicznego KCZZ — **Dobrzyński**.

Tego samego dnia przybyła do Warszawy samolotem z Moskwy 6-osobowa delegacja Radzieckich Zw. Zaw. (WCSPS), która weźmie udział w Kongresie Zw Zaw.

W skład delegacji wchodzą: sekretarz WCSPS — J. **Goroszkin**, jako przewodniczący delegacji, oraz P. **Szelachin**, A. **Issajew**, L. **Ananiewa**, W. **Własow** i **Druczenko**.

Gości witali przewodniczący KCZZ — **Burski**, sekretarz KCZZ — **Piwowarska** oraz kierownik wydz. zagranicznego KCZZ — **Dobrzyński**.

Na lotnisku obecny był ambasador ZSRR w Warszawie **Lebiediew**.

Poza delegacją radziecką 31 maja przybyli na kongres do Warszawy: delegaci zw. zaw. bułgarskich: **Alexiew Nikolas** i **Swoboda** Blegai, rumuńskich: **Campeanu** Aurica, **Muzsik** Nicolae i **Fila** Ion, węgierskich: **Kristof** Etienne i **Gaos** Laszlo, szwedzkich: Folke **Allard** i Dahlandek **Gumer**, delegat Izraela Anzelm **Reis**, austriacki: Oskar **Deubler** oraz delegaci niemieckich wolnych zw. zaw.: Herbert **Warnke** i Herman **Schlimme**.

Gości witali przedstawiciele KCZZ z wiceprzewodniczącym pos. **Żukowskim** na czele.

Czyn Kongresowy Apryasa

Inicjator indywidualnego współzawodnictwa dla uczczenia święta pracy przodownik w górnictwie Franciszek **Apryas** uczcił Kongres Zw. Zaw. nowym rekordowym wynikiem.

Apryas w ramach czynu 1-majowego osiągnął 339 proc. normy, w maju b.r. osiągnął rekordowy wynik 355,7 proc. normy technicznej.

Z rezultatów swej pracy Apryas złoży sprawozdanie na Kongresie w Warszawie, dokąd został delegowany jako przedstawiciel kopalni „Brzeszcze".

Spotkali się w Warszawie

Fot. Z. Małek — API

Śpiewak Paul Robeson w serdecznej pogawędce z Leonem Kryckim, przewodniczącym Komitetu Słowian Amerykańskich, który również uczestniczyć będzie w Kongresie Zw. Zawodowych.

Propozycje trzech w sprawie Niemiec

ZAGRAŻAJĄ STABILIZACJI POKOJU W EUROPIE

Min. Wyszyński uzasadnia stanowisko radzieckie

PARYŻ (PAP). Wtorkowemu posiedzeniu czterech ministrów spraw zagranicznych przewodniczył Acheson. Pierwszy zabrał głos minister Wyszyński uzasadniając powody odrzucenia przedłożonego przez państwa zachodnie projektu statutu okupacyjnego.

Min. Wyszyński zapowiedział, że pragnie poświęcić swoje wystąpienie statutowi okupacyjnemu, opracowanemu przez trzy mocarstwa zachodnie w Waszyngtonie.

Statut ten nie jest do przyjęcia w świetle zasad uznawanych przez delegację radziecką — oświadczył mówca. — Jak już wskazałem w dniu poprzednim, statut nie ustala określonego czasu trwania okupacji w Niemczech. Delegacja radziecka ma więc prawo uznać, że państwa zachodnie nie mają zamiaru ograniczyć trwania okupacji.

Istnieją na ten temat bardzo charakterystyczne wypowiedzi. I tak w 1946 r. marszałek Montgomery wyraził się, że okupacja Niemiec musi trwać minimum 10 lat. W październiku 1946 r. gen. Eisenhower stwierdził, że okupacja musi trwać długo. Mac Nanney, naczelny dowódca amerykańskich sił okupacyjnych powiedział w 1946 r., że przewiduje okres okupacji na minimum lat 15. W lutym 1947 r. Mac Nanney potwierdził, że okupacja będzie trwała 15 lat. Gen. Clay wyraził przypuszczenie, że może to potrwać 25 lat, dowódca francuskich sił okupacyjnych gen. Koenig wyraził się, że uważa wojskową okupację Niemiec za konieczną na 50 — 60 lat.

Takie były poglądy autorytatywnych kół w państwach zachodnich. W świetle tych wypowiedzi statut okupacyjny, który nie określa czasu trwania okupacji, nie dementuje tych poglądów, względnie — mam prawo powiedzieć — tych żądań sfer wojskowych.

W świetle tego co min. Bevin powiedział o statucie, jako o wyniku pracy sfer wojskowych, staje się logiczne, że statut ten zmierza do utrzymania okupacji przez jak najdłuższy okres. Ale jak można to pogodzić z rzekomym zamiarem państw zachodnich powierzania Niemcom jak najszerszej kompetencji w administracji własnym krajem? Rozwiązanie zagadki jest naprawdę trudne.

W sprzeczności z deklaracją trzech

Min. Wyszyński w dalszym ciągu zanalizował art. 3 statutu okupacyjnego, gwarantujący rzekomo narodowi niemieckiemu prawo do rządzenia we własnym kraju. Otóż statut przewiduje, że najważniejsze funkcje rządowe są monopolem władz okupacyjnych a nie narodu niemieckiego.

Statut nie wytrzymuje krytyki w świetle zasad demokracji i stoi w jawnej sprzeczności z komunikatem trzech państw zachodnich, który stwierdza, iż pragną one przywrócić jak najszybciej suwerenność Niemiec. Komunikat został wydany chyba tylko po to, aby zamaskować niedemokratyczny charakter statutu.

Dlaczego chcecie zastąpić traktat pokojowy statutem okupacyjnym? — zapytuje min. Wyszyński.

W r. 1947 delegacja radziecka zaproponowała przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami. Gdyby propozycja radziecka została przyjęta, traktat taki byłby już ew. przygotowany, a może nawet zawarty. Nie potrzebaby było wcale statutu okupacyjnego.

Proponowanie przez mocarstwa zachodnie statutu okupacyjnego posiada jeszcze inny cel. Statut ten oznacza próbę utrwalenia rozbicia Niemiec, dokonanego przez trzy mocarstwa zachodnie. Statut jest niewątpliwie wyrazem polityki rozczłonkowania Niemiec. Oznacza on **POGWAŁCENIE ZASAD UKŁADU POCZDAMSKIEGO.**

Min. Schuman wyraził pogląd, że polityka trzech mocarstw zachodnich nie jest sprzeczna z Poczdamem, lecz była „logicznym rozwojem wydarzeń", zgodnym z układami 4-stronnymi. Twierdzenie takie oznacza zniekształcenie faktów. W wielu wypadkach mocarstwa zachodnie ignorowały istnienie czwartego partnera. Ukoronowaniem tej akcji był układ waszyngtoński i proklamowanie konstytucji w Bonn. Żadna sofistyka nie dowiedzie, że polityka mocarstw zachodnich jest zgodna z Poczdamem — podkreślił min. Wyszyński.

Zagadnienie jednomyślności

Następnie min. Wyszyński poruszył zagadnienie jednomyślności władz okupacyjnych w Niemczech. Mówca przypomniał, że Rada Kontroli Niemiec, i Rada Ministrów Spraw Zagranicznych współpracowały ze sobą, opierając się na zasadzie jednomyślności. Obecnie mocarstwa zachodnie proponują porzucenie tej zasady. Jest to pogwałcenie poprzednich układów i oznacza wręcz odmowę współpracy międzynarodowej.

Porzucenie zasady jednomyślności zmierza do stosowania metody dyktatu, która nie może mieć powodzenia wobec Zw. Radzieckiego. Zasada większości stosowana jest w sprawach wewnętrznych, lecz nie na arenie międzynarodowej.

Min. Wyszyński zaznaczył, że warto przy tym wspomnieć o § 5-tym statutu okupacyjnego, w którym mowa o proporcjonalnej reprezentacji. Proponowana zasada pieniężnej reprezentacji proporcjonalnej nie oznacza głosowania demokratycznego, lecz jest typowym przykładem głosowania dolarowego.

W konkluzji min. Wyszyński stwierdził, że propozycje trzech nie wytrzymują krytyki z punktu widzenia zasad demokracji, interesów narodu niemieckiego, układów międzynarodowych, stabilizacji pokoju w Europie. Propozycje trzech oparte są na chęci narzucenia woli trzech mocarstw, utrwalenia rozbicia jedności Niemiec i uchylenia się od podjęcia środków, zmierzających do zjednoczenia Niemiec. Z tych względów delegacja radziecka odrzuca propozycje trzech mocarstw.

Prośba Niemieckiego Kongresu Ludowego

W końcu posiedzenia min. Wyszyński odczytał telegram, wystosowany do Rady Ministrów przez III Niemiecki Kongres Ludowy z prośbą o wysłuchanie delegacji niemieckiej, która przedstawi Radzie dezyderaty narodu niemieckiego.

Min. Wyszyński poparł tę prośbę.

Ministrowie Bevin i Schuman przeciwstawili się wysłuchaniu delegacji.

Po przemówieniu Wyszyńskiego zabrał głos **Schuman** występując przeciwko zasadzie jednomyślności sojuszniczych władz okupacyjnych, starając się udowodnić, że prowadzi ona do zupełnego paraliżu, lub też do działania w pojedynkę. W ten sposób Schuman pragnął usprawiedliwić jednostronne decyzje St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji odnośnie Niemiec zachodnich.

Rozdźwięki wśród zachod. trójki

PARYŻ (Obsł. wł.). Wydaje się rzeczą prawdopodobną, że mocarstwa zachodnie przygotowują nowe propozycje. Na tym tle miało dojść do rozdźwięku między 3-ma delegacjami zachodnimi, które odbywają prawie codziennie tajne posiedzenia.

Quai d'Orsay (francuskie Ministerstwo Spraw Zagr.) oficjalnie zdementowało pogłoski o rozdźwiękach między trzema mocarstwami zachodnimi.

W kołach dziennikarskich nie przywiązuje się jednak uwagi do tego dementi. Podkreśla się, iż uwaga Schumana, że propozycje trzech „nie są dyktatem", stanowi aluzję do nowych propozycji, jakie mocarstwa zachodnie wysuną, jeżeli same dojdą do porozumienia w tej sprawie.

Konkretne tło nieporozumień między trzema mocarstwami nie jest dotychczas znane.

Rozwój sił wytwórczych, maksymalny wzrost stopy życiowej

Wytyczne 6-letniego planu gospodarczego

uchwalone przez Radę Ministrów

30 maja b. r. Rada Ministrów uchwaliła wytyczne dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski.

Uchwała Rady Ministrów nawiązuje do uchwał I Kongresu PZPR. W stosunku do uchwał Kongresu, wytyczne Rady Ministrów stanowią rozwinięcie i uzupełnienie na podstawie doświadczeń okresu dzielącego nas od Kongresu. Uwzględnione więc zostały nowe możliwości, jakie dla wzrostu produkcji otwiera masowy ruch współzawodnictwa pracy i realizacja zadań systemu oszczędnościowego.

Wszystkie wytyczne dla opracowania planu biorą za podstawę przewidywane wykonanie planu na r. 1949.

W okresie planu 6-letniego globalna wartość produkcji przemysłu państwowego wzrośnie o 114 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania planu w 1949 r.

Obok systematycznego rozwoju produkcji przemysłów inwestycyjnych (węglowy, energetyka, elektrotechniczny, metalowy, hutniczy i chemiczny), plan 6-letni — przewiduje **DWUKROTNY WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁU LEKKIEGO**, a przede wszystkim odzieżowego, drzewnego, włókienniczego i skórzanego.

Również dwukrotnie wzrośnie produkcja przemysłu spożywczo - rolnego, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu mięsnego i konserwowego, tłuszczowego i fermentacyjnego.

Dla realizacji ogromnych zadań, jakie plan 6-letni stawia w dziedzinie oświaty, przewiduje się czterokrotny wzrost produkcji pomocy szkolnych oraz trzykrotny wzrost produkcji wydawnictw szkolnych.

56 tys. pojazdów mechanicznych

W 1955 r. przemysł motoryzacyjny wyprodukować ma 13 tys. samochodów ciężarowych, 7 tys. samochodów osobowych, 25 tys. motocykli i 11 tys. ciągników.

Nastąpi blisko trzykrotny wzrost produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, z górą trzykrotny wzrost w dziale nawozów azotowych i fosforowych. Przeszło pięciokrotnie podniesie się produkcja stoczni polskich.

Cukrownie zwiększą produkcję z 620 tys. ton w r. b. do 900 tys. ton w r. 1955.

Plan 6-letni uwzględnia także rozpoczęcie produkcji artykułów dotychczas w kraju nie wytwarzanych.

Przemysł metalowy podejmie w okresie planu 6-letniego produkcję turbin, maszyn dla różnych gałęzi przemysłu, nowych typów obrabiarek, lokomotyw elektrycznych i wagonów motorowych, holowników, samochodów osobowych, nowych typów maszyn rolniczych itp. Przemysł chemiczny rozpocznie produkcję STREPTOMYCYNY, nowych rodzajów barwników i wielu innych produktów.

W przemyśle lekkim — włókiennictwo rozpocząć ma na szeroką skalę produkcję steelonu i odzieży nieprzemakalnej.

W okresie od 1950 do 1955 r. nastąpi poważny rozwój rolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem majątków państwowych i spółdzielni produkcyjnych.

Wzrost produkcji rolniczej

Łączna produkcja rolnictwa — według wytycznych — przewyższy o 45 proc. produkcję, przewidywaną w r. b., przy czym wzrost produkcji roślinnej wyraża się cyfrą 34 proc., a zwierzęcej 66 proc. Osiągnięcie takich wyników zapewnione zostanie dzięki zwiększonemu zaopatrzeniu wsi w maszyny rolnicze i ciągniki oraz nawozy sztuczne.

Przeciętna wydajność z ha wzrośnie w pszenicy z 11,8 do 15,8 q, w życie z 11,2 do 14,3 q., w burakach cukrowych z 183 do 234 q. Powierzchnia zbiorów roślin zbożowych w zasadzie nie ulegnie powiększeniu. Państwo współdziałać będzie natomiast w kierunku rozszerzenia powierzchni uprawnej roślin przemysłowych.

W ciągu najbliższych 6-ciu lat o 50 proc. powiększy się stan pogłowia bydła i o 56 proc. — trzody chlewnej (do 9 miln. sztuk). Odpowiednio wzrośnie globalna produkcja mięsa, tłuszczu zwierzęcego i nabiału.

Państwowe Gospodarstwa Rolne staną się wzorowymi, socjalistycznymi gospodarstwami o wysokiej produktywności i wyższej, niż w innych gospodarstwach, wydajności z ha (pszenica — 18,5 q, żyto — 17 q).

W ciągu najbliższych 6-ciu lat systematycznie wzrastać będzie kontraktowanie upraw i produkcji zwierzęcej.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Gerhard Eisler w Pradze

PRAGA (PAP). Przybył tu samolotem z Londynu znany antyfaszysta niemiecki Gerhard Eisler.

Eisler spędzi w Czechosłowacji kilka dni, po czym uda się do Polski.

Z lotniska Eisler udał się do ambasady R.P. gdzie został przyjęty przez ambasadora L. Borkowicza.

Rozstrzyganie problemów międzynarodowych

wbrew woli narodów

skazane jest na niepowodzenie

MOSKWA (PAP). Organ radzieckich zw. zaw. „Trud" zamieszcza artykuł **Osipowa**, poświęcony wynikom sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Autor podkreśla, że obrady sesji były wyrazem walki sił, zmierzających do rozbicia ONZ przeciwko siłom, dążącym do wzmocnienia tej organizacji i zwiększenia jej autorytetu.

Przeciwnicy współpracy międzynarodowej czynili wysiłki, aby znieść prawo veta, lecz osiągnęli jedynie to, iż wykazali przed światem agresywny charakter swych zamierzeń.

Przedstawiciele Zw. Radzieckiego i innych krajów demokratycznych zdemaskowali politykę przeciwników ONZ i udowodnili, iż współpraca międzynarodowa leży w interesie wszystkich narodów.

W toku obrad wyszło na jaw, że szereg państw, które zwykle ulegały presji anglo - amerykańskiej, zaczyna przeciwstawiać się dyktatowi amerykańskiemu. Przykładem jest debata nad kwestią hiszpańską oraz nad sprawą kolonii włoskich.

Fakty te — pisze w zakończeniu Osipow — dowodzą, że polityka, zmierzająca do rozstrzygania problemów międzynarodowych wbrew woli narodu **JEST SKAZANA NA NIEPOWODZENIE.**

Przyjęcie w ambasadzie R. P. w Paryżu

PARYŻ (PAP). Ambasador R.P. J. Putrament wydał w salonach ambasady przyjęcie dla przedstawicieli kół politycznych, dyplomatycznych i artystycznych Paryża z okazji koncertu starej i nowej muzyki polskiej.

Na przyjęcie przybył minister spraw spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński w towarzystwie gen. Czujkowa i ambasadora Bogomołowa. Francuskie MSZ reprezentował dyr. de Murville.

150 osób zabitych w Boliwii

podczas starcia policji ze strajkującymi górnikami

NOWY JORK (PAP). Według doniesień z La Paz, Boliwia stała się widownią krwawych zajść.

Przed kilku dniami rząd aresztował i wydalił z kraju pod zarzutem „działalności wywrotowej" wielu postępowych przywódców związkowych z sekretarzem generalnym związku górników Lechinem na czele.

Na znak protestu przeciwko tym posunięciom w ubiegłą sobotę zastrajkowała załoga jednej z kopalń cyny, należących do koncernu Patino, kontrolowanego przez korporacje Morgana i Rockefellera. Rząd wysłał przeciwko strajkującym oddziały wojska.

W wyniku starcia między oddziałami wojskowymi i górnikami zostało zabitych 100 górników, 50 żołnierzy oraz kilku techników amerykańskich, zatrudnionych w kopalni. Ponadto wiele osób zostało rannych.

Na wieść o tej masakrze wybuchły strajki we wszystkich innych kopalniach, cyny koncernu Patino. Jednocześnie zastrajkowali kolejarze, [illegible] rzy unieruchomili całkowicie [illegible] sport w poszczególnych rejo[illegible] ju. 500 osób aresztowano.

Według ostatnich [illegible] Boliwi ogło[illegible] kraju.

Z rozkazu zachodnich władz okupacyjnych

POLSCY „DP" ODBUDOWUJĄ NIEMCY

Dyr. Altman o tragicznym losie przesiedlonych

Dyrektor Dep. Pracy Min. Pracy i Opieki Społecznej H. Altman po powrocie ze St. Zjednoczonych, gdzie brał udział w obradach Zgromadzenia ONZ i w konferencji węglowej Międzynarodowego Biura Pracy, w rozmowie z przedstawicielem PAP omówił tragiczną sytuację osób przesiedlonych (DP) oraz dzieci polskich, wywiezionych do Niemiec.

Spośród miliona niemal ludzi — oświadcza dyr Altman — którzy nie powrócili do swych krajów, największą grupę stanowią obywatele polscy.

Ludzie ci przebywali dotąd w strasznych warunkach w obozach zachodnich stref Niemiec i w Austrii. Zmuszani są oni często do pracy przy odbudowie Niemiec.

Powrót do kraju uniemożliwiają im władze okupacyjne przez terroryzowanie tych wszystkich, którzy chcieli by wrócić, utrudnianie kontaktu z polskimi misjami repatriacyjnymi, niszczenie wysyłanej do kraju i nadchodzącej z kraju korespondencji.

Ludzie ci są pod stałym obstrzałem propagandy, prowadzonej przez różne faszystowskie organizacje.

Obozy uchodźców stały się rynkami niewolników. Grasują w nich misje werbunkowe różnych krajów i kupują tanią siłę roboczą.

Nawet reakcyjne pismo amerykańskie „Readers Digest" — stwierdza dyr. Altman — w następujący sposób charakteryzuje pracę misji werbunkowych: „Przedstawiciele misji werbunkowych, władze obozu i władze IRO (Międzynarodowa Organizacja dla Spraw Uchodźców, kierowana przez USA) przedkładają katalog DP-isów, jakby chodziło o bydło.

Domagaliśmy się również repatriacji około 100 tys. polskich dzieci z Niemiec, wywiezionych przez hitlerowców.

Mimo, iż w sprawie repatriacji dzieci z Niemiec, mamy poparcie Międzynarodowej Ligi Czerwonego Krzyża i Międzynarodowego Tow. Opieki nad Dzieckiem—władze okupacyjne w strefach zachodnich robią wszystko, aby nie dopuścić do powrotu polskich dzieci do swej ojczyzny i rodziców.

Wystąpienie delegacji polskiej w tych sprawach wywołało olbrzymie wrażenie. Blok anglo - amerykański i posłuszni im satelici jednak z całym cynizmem odrzucili nasze żądania.

Rząd polski — stwierdza dyr. Altman — nie przestanie domagać się respektowania należnego mu prawa i opieki nad obywatelami polskimi — kończy dyr. Altman.

Pierwszy występ Paula Robesona

w sali »Roma« w Warszawie

31 maja odbył się w przepełnionej sali „Romy" pierwszy występ znakomitego śpiewaka murzyńskiego, Paula Robesona.

Na koncert przybyli: marszałek Sejmu — Kowalski, członkowie Rady Państwa — wicemarszałek Barcikowski i dr. Kołodziejski, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim na czele, prezes N.I.K. — Witold, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele partii politycznych, społecznych oraz świata kulturalnego i artystycznego stolicy. Przybyli również: bawiący w Warszawie prezes Komitetu Słowiańskiego w Ameryce — Leon Krzycki oraz delegaci zagraniczni na Kongres Związków Zawodowych.

Paul Robeson wykonał bogaty program, złożony z pieśni murzyńskich, radzieckich, staro-angielskich, włoskich, chińskich oraz pieśń żydowską poświęconą Gettu Warszawskiemu.

Po koncercie odbyło się na cześć Paula Robesona przyjęcie w salonach hotelu „Polonia", wydane przez ministra Kultury i Sztuki.

Wybitny działacz Chin Ludowych

przybył do Warszawy

31 maja przybył do Polski wybitny działacz Komunistycznej Partii Chin Tsien-Chun-sin, przewodniczący Komisji Kultury Rządu Ludowego Chin na okręg pekiński, dziekan północno-chińskiego Uniwersytetu w Pekinie.

Tsien-Chun-sin weźmie udział w otwarciu Kongresu Zw. Zaw. i zabawi w Polsce kilka dni.

P. Tsien-Chun-sin jest bliskim współpracownikiem Mao-Tse-Tunga.

W latach 1941 — 1945 był szefem departamentu propagandy IV Chińskiej Armii Ludowej, w r. 1946 był sekretarzem KC KP Ch, a w latach 1946/47 — redaktorem nacz. centralnego organu partii „Chia Fang Jih Pao" (Dziennik Wyzwolenia).

Auriol zapowiada amnestię dla kolaborantów

a górnicy siedzą nadal w więzieniu

PARYŻ (obsł. wł.). — Prezydent Francji **Auriol** wygłosił w **Algerze** przemówienie, w którym zapowiedział **zastosowanie prawa łaski w stosunku do kolaboracjonistów**, z wyjątkiem „zdrajców, denuncjonatorów i tych, którzy wzięli bezpośredni udział w prześladowaniach Francuzów".

W związku z przemówieniem Auriola, „Humanite" stwierdza, że w **momencie, gdy przewiduje się amnestię dla zdrajców, górnicy skazani za udział w strajku pozostają nadal w więzieniu.**

„Franc Tireur" pisze: **„Auriol mówi o amnestii... ale nie dla górników".**

Półoficjalny „Le Monde" wyraża przekonanie, że **„po zastosowaniu prawa łaski przyjdzie kolej na szeroką amnestię dla kollaborantów.**

PARYŻ (Obsł wł.) — W związku z rewelacjami postępowego dziennika „Liberation" na temat **kolaboracji wiceministra oświaty Maurice z okupantem hitlerowskim**, premier **Queuille wezwał go do siebie.**

Według krążących pogłosek ,Queuille domaga się **dymisji Maurice'a.**

„Liberation" zamieszcza dalsze informacje w tej sprawie ujawniając, że **firma, której zarządcą był Maurice, została skazana na 30 milionów franków grzywny za współpracę z okupantem.** Jak wiadomo, firma ta prowadziła **budowę wału atlantyckiego.**

Przez wko bezprawiu wobec Polaków we Francji

PARYŻ (PAP). Odbyło się walne zgromadzenie Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, podkreślającą konieczność walki z bezprawnym wysiedlaniem Polaków z Francji oraz przeciwko aresztowaniom Polaków za udział w strajkach.

Rezolucja stwierdza, że zarządzenia te są sprzeczne z konstytucją i deklaracją praw człowieka oraz dotyczą często b. członków francuskiego ruchu oporu.

Przewodniczącym Towarzystwa wybrano ponownie prof. Joliot.

A jednak coś w trawie piszczy!...

Franco planuje pożyczkę z USA

NOWY JORK (Obsł. wł.). Korespondent „Christian Science Monitor" donosi z Madrytu, że władze frankistowskie pracują nadal nad 4-letnim programem zagranicznej pomocy finansowej dla Hiszpanii.

Według przewidywań tego planu, udział St. Zjednoczonych w tej pomocy miałby się wyrazić w dostarczeniu przez „Export-Import Bank" funduszów w wysokości od 200 do 300 milionów dolarów.

Niezależnie od tego, rząd Franco zabiega o uzyskanie niezwłocznie doraźnej pomocy amerykańskiej w postaci kredytów na zakup maszyn w USA w celu utrzymania w ruchu zakładów przędzalniczym w Barcelonie.

Realizacja projektowanego planu 4-letniego **przy pomocy kredytów amerykańskich i zachodnio-europejskich miałaby kosztować 500 milionów dolarów.**

Wzrost produkcji i akcja oszczędnościowa

punktem wyjścia wytycznych planu 6-letniego

(Dokończenie ze str. 1)

W dziedzinie komunikacji wytyczne planu 6-letniego przewidują zwiększenie przewozów towarowych o 63 proc. i pasażerskich o 28 proc. Komunikacja samochodowa przewiezie w 1955 r. o 85 proc. więcej osób niż w r. b. 2-3 krotnie wzrosną przewozy żeglugi śródlądowej.

We wszystkich dziedzinach komunikacji nastąpią usprawnienia techniczne: maksymalnie wykorzystany będzie tabor i urządzenia. Przeciętna szybkość handlowa w ruchu osobowym powiększy się o 20 proc.

Tabor samochodowy doprowadzony będzie w 1955 r. do stanu ok. 110 tys. sztuk, w tym ok. 66 tys. samochodów ciężarowych. Flota morska powiększy się blisko trzykrotnie.

Plan 6-letni przyniesie dalsze usprawnienie usług pocztowych, m. in. przez poważne skrócenie czasu oczekiwania na rozmowy międzymiastowe i doręczanie telegramów.

660 tysięcy nowych izb mieszkalnych

Łącznie, w ramach budownictwa państwowego oraz w ramach akcji popierania przez państwo budownictwa indywidualnego, wybuduje się w ciągu 6 lat — 660 tys. izb mieszkalnych, z czego z górą 480 tys. — w nowych osiedlach, zaopatrzonych w niezbędne urządzenia komunalne i socjalne.

Przemysł państwowy przeznaczy w ciągu 6-ciu lat ponad 290 miliardów zł. na budownictwo mieszkaniowe dla robotników.

Akcja kapitalnych remontów budynków mieszkalnych prowadzona będzie w stopniu, który zapewni zabezpieczenie tych budynków przed zniszczeniem.

Dla całości wykonawstwa budowlano - montażowego plan przewiduje w ciągu 6-lecia wzrost wydajności pracy o 65 proc. W produkcji budowlanej wytyczne Rady Ministrów uwzględniają osiągnięcie obniżki kosztów o 18,5 proc.. Nasycenie sprzętem i maszynami przedsiębiorstw budowlanych wzrośnie o 9 proc.

Podstawy wytycznych

Punktem wyjściowym wytycznych jest przewidywany wzrost produkcji globalnej we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej i szeroko zakrojona akcja oszczędnościowa. Na podstawie tych dwóch czynników dochód narodowy wzrośnie o 97 proc. Dzięki prawie dwukrotnemu wzrostowi dochodu narodowego nastąpi znaczne powiększenie zarówno spożycia, jak i akumulacji (inwestycje, przyrost środków obrotowych i rezerw).

W wyniku zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej, polepszenia jej jakości oraz zwiększenia importu, ogólna wartość masy artykułów przeznaczonych do konsumcji wzrośnie o około 85 proc.

W szczególności wzrost konsumcji na 1 mieszkańca wyniesie w 1955 r. w stosunku do 1949 r. dla mleka — 78 proc., dla cukru — 41, tkanin bawełnianych — 45 proc., wełnianych — 41 proc., obuwia — 77 proc., mydła 138 proc. itd.

Oświata, kultura i zdrowie

Plan 6-letni poświęca wiele miejsca rozwojowi oświaty, szkolenia, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej. Nowe szkoły oraz instytucje kulturalne i socjalne zapewniać będą bardziej równomierne rozłożenie sieci tych urządzeń, uwzględniając zwłaszcza potrzeby nowych osiedli i spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

Liczba przedszkoli wzrośnie o 181 proc., liczba uczniów w szkołach 7-klasowych o 21 proc. Liczba uczniów w szkołach powszechnych dla dorosłych o 85 proc. W szkolnictwie zawodowym nastąpi wzrost ogółem o 33 proc. Liczba studentów w szkołach technicznych podniesie się o 85 proc. Blisko 2-krotnie wzrośnie liczba studentów w domach akademickich i młodzieży — w bursach.

Plan przewiduje rozbudowę sieci bibliotek szkolnych, powszechnych i naukowych. Liczba zradiofonizowanych wsi **podniesie się z 5 do 25 tys.**, a ogólna liczba abonentów radiowych wzrośnie 2 i pół krotnie. W okresie 6-lecia przybędzie blisko 455 kin stałych i przeszło 2.700 ruchomych.

W 1955 r. podwoi się dotychczasowa liczba miejsc w domach wypoczynkowych.

W szpitalach przybędzie 15.000 łóżek. Liczba ośrodków zdrowia z 1.200 wzrośnie do 3.100. Sieć żłobków stałych podwoi się w ciągu 6-lecia.

Inwestycje

Wytyczne planu 6-letniego ustalają globalną kwotę inwestycji w tym okresie na blisko 3.800 miliardów zł.

Znaczna część urządzeń inwestycyjnych, niezbędnych dla wykonania planu 6-letniego będzie wykonana w kraju, część zaś urządzeń sprowadzimy z zagranicy.

W szczególności ZSRR na podstawie wieloletniej umowy dostarczy urządzeń inwestycyjnych na sumę 450 miln. dolarów.

Uzasadnienie uchwały Rady Ministrów o wytycznych kończy się wskazaniem, iż dalsze prace powinny doprowadzić do opracowania planu 6-letniego zapewniającego **MAKSYMALNY ROZWÓJ SIŁ WYTWÓRCZYCH, MAKSYMALNY WZROST STOPY ŻYCIOWEJ LUDNOŚCI ORAZ ZBUDOWANIE PODSTAW SOCJALIZMU W NASZYM KRAJU.**

Równouprawnienie, poszanowanie niepodległości i suwerenności

podstawą stosunków z państwami zagranicznymi

stwierdza agencja Nowych Chin

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłosiła artykuł, w którym wita wyzwolenie Szanghaju, jako zwycięstwo nie tylko ludu chińskiego, lecz całego międzynarodowego obozu demokratycznego.

Agencja przypomina, że już 13-go kwietnia br. lud chiński wyjaśnił swe stanowisko co do stosunków z państwami zagranicznymi. Rzecznik kwatery głównej chińskiej armii wyzwoleńczej, gen. Li-Tao, podkreślił, że stosunki z krajami zagranicznymi powinny opierać się **NA PODSTAWIE RÓWNOUPRAWNIENIA ORAZ WZAJEMNEGO POSZANOWANIA NIEPODLEGŁOŚCI, CAŁOŚCI TERYTORIALNEJ I SUWERENNOŚCI PAŃSTWOWEJ.** Przede wszystkim zaś — powiedział gen. Li-Tao — kraje zagraniczne nie powinny pomagać reakcji kuomintangowskiej. Jeżeli rządy zagraniczne pragną rozważyć sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Chinami Ludowymi, powinny zerwać stosunki z resztkami Chin Kuomintangu.

Cytując to oświadczenie, agencja Nowych Chin pisze m. in.:

Niewątpliwie lud chiński całkowicie popiera stanowisko kwatery głównej armii ludowej.

Niektóre rządy zagraniczne również dzisiaj popierają jednak reakcyjną klikę kuomintangowską przeciwko ludowi chińskiemu. Nic więc w tym dziwnego, że lud chiński uważa postawę tych rządów za nieprzyjazną. Gdyby rządy te zechciały wyciągnąć pewną naukę ze zmian jakie zaszły w Chinach, powinny by zerwać ze swą niesłuszną polityką mieszania się w chińskie sprawy wewnętrzne i zapoczątkować politykę przyjaźni wobec ludu chińskiego.

Korespondenci amerykańscy w Chinach donoszą, że stosunki między władzami ludowymi a ludnością Szanghaju ułożyły się jak najlepiej. Przyznają oni, że armia ludowa wywarła na mieszkańcach Szanghaju doskonałe wrażenie. Kuomintagowski „złoty yuan", doszczętnie zdewaluowany w ostatnich tygodniach rządów Kuomintangu, został wycofany z obiegu. Zastąpiła go waluta ludowa — jen-min-pao.

Dalsze zwycięstwa

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że chińska armia ludowa, po zajęciu portu Ning-Po, posunęła się dalej na wschód i zdobyła miasto powiatowe Czinhai na wybrzeżu morskim. Na froncie południowym wojska ludowe zajęły na południe od Nanczang dwa miasta Fen-Czeng i Sinkan.

Ewakuacja Kantonu

NOWY JORK (PAP). Korespondenci amerykańscy w Chinach zapowiadają w najbliższym czasie wzmożenie ofensywy armii ludowej w kierunku miasta Czang-Sza, stolicy prowincji Hunan. Znajduje się tam kwatera główna armii kuomintangowskiej pod dowództwem gen. Pai-Czung-Hsi.

Armia gen. Pai Czung Hsi jest jedną z dwóch ostatnich poważniejszych grup wojskowych, które pozostały rządowi kuomintangowskiemu. Panuje przekonanie, że Pai Czung Hsi nie odważy się stawić czoła wojskom ludowym rejonie Czang-Sza i będzie wycofywał się dalej na południe w kierunku Kantonu.

Z doniesień korespondentów wynika, że w szeregach Kuomintangu powstały poważne rozbieżności w sprawach dalszej taktyki oporu przeciwko siłom ludowym. Część rządu uważa, że główne siły powinny być skoncentrowane do obrony Chin zachodnich. Inny odłam pragnie natomiast, aby broniona była przede wszystkim prowincja Kwantung i jej stolica Kanton.

Jednocześnie rząd Kuomintangu głowi się już nad wyborem nowej stolicy na wypadek, jeśli zajdzie konieczność ewakuacji Kantonu. Przewiduje się, że wybór ten padnie na Czung-King, miasto położone w prowicji Seczuan.

Ewakuacja Kontonu jest poważnie brana pod uwagę. Urzędy kuomintangowskie przygotowują się już do opuszczenia tego miasta. Stwierdzają to zarówno źródła chińskie jak i amerykańskie.

USA nawiązują stosunki z władzami Chin Ludowych

LONDYN. (Obsł. wł.). Waszyngtoński korespondent brytyjskiej agencji Reutera twierdzi, iż czynniki rządowe w St. Zjednoczonych są przekonane, **że ostateczne zwycięstwo wojsk ludowych i opanowanie przez nie całego terytorium Chin jest tylko kwestią czasu i to niezbyt już dużego.**

Korespondent dodaje, że wszystkie fakty zdają się wskazywać na to, że **St. Zjednoczone uznają nowy rząd Chin Ludowych z chwilą jego utworzenia.** Dyplomaci amerykańscy w chwili obecnej **pozostają już w kontakcie z lokalnymi władzami ludowymi** w Tientsinie, Pekinie i Nankinie.

Te same przewidywania znajdują się w wiadomości nankińskiego korespondenta amerykańskiej agencji „Associated Press". Korespondent ten pisze, iż dyplomatyczni obserwatorzy w Nankinie oczekują, że centralny rząd Chin Ludowych uformuje się na jesieni.

ŻYCIE SPORTOWE

UMASOWIENIE KULTURY FIZYCZNEJ

ważnym zadaniem ruchu zawodowego

Wywiad z przew. KCZZ Al. Burskim

Jednym z ważnych działów pracy Związków Zawodowych jest zagadnienie kultury fizycznej.

W związku z rozpoczynającym się II Kongresem Związków Zawodowych, na którym dyskutowane będą wszystkie zagadnienia życia związkowego, redaktor sportowy PAP zwrócił się do przewodniczącego KCZZ — Aleksandra Burskiego o informacje na temat zadań sportu pracowniczego w Polsce Ludowej.

Zasadniczym naszym celem, oświadczył przewodniczący KCZZ — Burski, jest umasowienie kultury fizycznej i sportu wśród szerokiej rzeszy pracujących.

KCZZ, doceniając olbrzymie znaczenie kultury fizycznej, jednego z niezbędnych warunków ogólnego wychowania społecznego powołała stałą instytucję — Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu. Prezydium KCZZ nakreśliło zaś w rezolucji wyraźną drogę, po której kroczyć ma sport pracowniczy.

W dzisiejszej rzeczywistości sport wychować ma zdrowego i wartościowego obywatela i służyć do podniesienia stanu zdrowotności i wzmożenia sił do pracy i obrony kraju. Sport jest doskonałym wypoczynkiem po pracy, daje robotnikowi zdrowie i zaspokaja szlachetne ambicje we współzawodnictwie na boisku. Sport powinien uzupełniać pracę i ściśle z nią harmonizować.

Mówiąc o akcji upowszechnienia wychowania fizycznego, przewodniczący KCZZ — Burski podkreślił zasadniczy moment, to jest wprowadzenie sportu do szerokich mas pracujących i udostępnienie go wszystkim, którzy chcą ćwiczyć, bez względu na to, czy traktują go wyczynowo, czy też nie.

Kulturę fizyczną, oświadczył Aleksander Burski, musimy umasawiać poprzez najniższe komórki — koła sportowe przy zakładach pracy i dlatego właśnie, jako czyn kongresowy, postawiły sobie Związki Zawodowe założenie 1.000 nowych kół. Hasłem naszym winno być: „koło sportowe — przy każdym zakładzie pracy".

Sport związkowy, stwierdził przewodniczący KCZZ — Burski, wykazuje jeszcze liczne niedomagania. Niektórzy działacze sportu pracowniczego nie przejawiają należytej aktywności. Poważnym mankamentem jest również niedocenianie zagadnienia kultury fizycznej przez niektóre rady zakładowe. Także wśród dyrekcji wielu zakładów pracy nie wyczuwa się należytego zainteresowania tym zagadnieniem. Obserwujemy często mieszczańskie podejście do zagadnień sportu robotniczego. Wyraża się to przede wszystkim niedocenianiem wychowawczej roli sportu. Należy położyć większy nacisk na pracę ideologiczną i wychowawczą w klubach. Wielką rolę spełnić tu mogą niedostatecznie dotąd wykorzystywane świetlice i domy kultury. Należy również otoczyć troskliwą opieką zawodników.

Odpowiednia atmosfera opieki i zwiększenie zainteresowania kulturą fizyczną przy obecnych mocnych podstawach organizacyjnych, jakie ma sport pracowniczy, doprowadzą do podniesienia kultury fizycznej i zdrowia 3,5 milionowej rzeszy związkowców.

Program imprez sportowych ku czci kongresu Zw. Zaw. w Warszawie

1 czerwiec: Sztafeta — maraton, z udziałem drużyn wszystkich Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych:
w kategorii mężczyzn — 100x450 m.
w kategorii kobiet — 18x100 m.

2 czerwiec: Mecz bokserski OKZZ Wrocław — OKZZ Warszawa oraz pokaz gimnastyczny. Korty WKS „Legia" — godz. 17-ta.

3 czerwiec: Złożenie meldunków przez sztafety motocyklowe w Politechnice Warszawskiej — godz. 11-ta.

4 czerwiec: Defilada sportowców Związków Zawodowych przed gmachem Politechniki Warszawskiej — godz. 17-ta.

POCZDAM OBOWIĄZUJE NADAL

Już to trzeba przyznać, że — po ministrze Wyszyńskim — najtrafniejszą bodaj charakterystykę propozycji mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec dał... min. Schuman. Francuski mąż stanu stwierdził mianowicie, że propozycje zachodnie są „realistyczne", bo uwzględniają wszystko to, co w ciągu 18 ostatnich miesięcy zostało dokonane w Niemczech... Zachodnich. Istotnie propozycje zachodnie nie tylko uwzględniają wszystkie jednostronne i jaskrawo sprzeczne z Układem Poczdamskim posunięcia mocarstw zachodnich w Niemczech — ale zmierzają ponadto do narzucenia tych „dokonań", tak bardzo odpowiadających interesom monopoli amerykańsko-niemieckich, również i strefie radzieckiej. Na tym polega „realizm" oraz „kompromisowość" nieco... jednostronna propozycji zachodnich.

Cóż bowiem proponują mocarstwa zachodnie? Proponują przystąpienie strefy radzieckiej do „konstytucji" z Bonn. O charakterze tej konstytucji dostatecznie dokładne pojęcie daje już kilka jej pierwszych lepszych, albo raczej gorszych punktów. Np. punkt 3 „konstytucji" z Bonn zezwala [illegible]rzenie niemieckiej armii „o-[illegible] Punkt 2 artykułu 26 prze[illegible]lko" za zezwoleniem rzą[illegible] może być produkowana i rozprowadzana broń. Punkt 13 art. 74 gwarantuje Niemcom prawo prowadzenia WSZELKICH badań naukowych. Ponadto, w całym tekście „konstytucji" Niemcy, przesiedleni z Polski i Czechosłowacji, określani są uparcie jako „vertriebene" — wypędzeni, wygnani... I taką właśnie „pokojową", urągającą duchowi i literze Układu Poczdamskiego „konstytucję" mocarstwa zachodnie „realistycznie" oferują strefie radzieckiej!

Często i gęsto sypiąc piaskiem frazesów o „wolności jednostki", mocarstwa zachodnie starannie pominęły w swoich propozycjach postanowienia poczdamskie, dotyczące ograniczenia „dominującej roli monopoli i junkrów niemieckich, którzy inspirowali i organizowali agresję niemiecką" — jak to zaznaczył min. Wyszyński w swojej analizie propozycji zachodnich.

Podkreślić przy tym należy, że w tej dziedzinie „osiągnięcia" mocarstw zachodnich w „Trizonii" są wręcz imponujące: zamiast np. 8 koncernów, które za czasów Hitlera władały kuźnią Ruhry — osławione anglo - amerykańskie zarządzenie nr 75 z listopada 1948 r. wprowadziło już tylko DWA koncerny. Gwoli przyzwoitości nazywają się te koncerny „administracjami powierniczymi". **Ale rzecz przecież nie w nazwie. Rzecz w tym,** że „pełnomocnikami powierniczymi" są ci magnaci Ruhry, którzy sfinansowali Hitlera (b. dyrektor „Vereinigte Stahlwerke" Heinrich Dinckelbach, b. dyrektorzy zakładów Thyssena Flick i Voegler oraz inni), — plus wielcy kapitaliści amerykańscy. I tę właśnie władzę monopolistycznego i agresywnego kapitału mocarstwa zachodnie proponują rozciągnąć — pod płaszczykiem zagwarantowanej „wolności jednostki" — na całe Niemcy.

Współpraca i kontrola wszystkich mocarstw — kamień węgielny Układu Poczdamskiego — sprowadza się, w myśl propozycji zachodnich, do rozciągnięcia kontroli... 3 mocarstw zach. nad całymi Niemcami: decyzje bowiem Wysokiej Komisji Sojuszniczej zapadać mają zwykłą większością głosów... Kontrolę utrudnić ma ponadto ustrój „federalny". Tak więc zamiast współpracy mocarstwa zachodnie ofiarują Zw. Radzieckiemu po prostu dyktat — zapominając, mimo licznych dowiadczeń, że ta metoda w stosunku do Zw. Radzieckiego żałośnie zawodzi. Jak to bez ogródek podkreślił w swojej analizie propozycji zachodnich min. Wyszyński.

„Powiadają nam—oświadczył przedstawiciel Zw. Radzieckiego — że w ciągu 18 miesięcy wiele się zmieniło. Powiadają nam, że należy wziąć pod uwagę te zmiany. Prawda. Ale z jakiego punktu widzenia? Z punktu widzenia Układu Poczdamskiego! Wiele się zmieniło. I to nie tylko w ciągu ostatnich 18 miesięcy, lecz w ciągu 4 lat, tj. od chwili zawarcia układu w Poczdamie. ALE ZASADY POCZDAMU NADAL OBOWIĄZUJĄ".

Wynika z tego jasno i niedwuznacznie, że dla Zw. Radzieckiego możliwe do przyjęcia jest tylko i jedynie takie rozwiązanie zagadnienia Niemiec, które opierać się będzie na zasadzie współpracy 4 mocarstw, na zasadzie prawdziwej demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec — zgodnie z Układem Poczdamskim.

Wobec dotychczasowego stanowiska rządów mocarstw zachodnich, które powrót do Poczdamu nazywają „krokiem wstecz", nasuwa się pytanie, czy porozumienie w ogóle jest możliwe. Nie przesądzając w tej chwili wyników obecnej konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw — zadowolimy się zwróceniem uwagi na fakt, że kilka miesięcy temu samo zwołanie tej Rady wydawało się nieprawdopodobne. Być może, bardziej nieprawdopodobne, aniżeli możliwość uzyskania porozumienia w Paryżu.

Wola pokoju, którą ożywione są narody świata; bezustanne przesuwanie się światowego układu sił na rzecz obozu pokoju — wszystko to w rezultacie waży więcej od rozbieżnych często tendencji, reprezentowanych przez koła rządzące St. Zjednoczonymi, W. Brytanią i Francją. w.

JERZY ROS

Jak długo leżeć będzie nad Odrą...

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Szczecin, w maju.

Szczecin rozkwita bzami i kasztanami. Jak w szumiącej seledynowej fali pławi się w oplatającej go bujnej zieleni. Perspektywy szerokich ulic i alei wiosną zdają się dyszeć jeszcze szerszym oddechem.

Byłem w Szczecinie osiem dni Byłem nie po raz pierwszy, lecz po raz pierwszy widziałem miasto wiosną.

Dwa i półkroć większy od stolicy — Szczecin jest pod względem powierzchni największym miastem w Polsce. Zamieszkuje w nim około dwieście tysięcy ludzi.

Pierwsze wzrokowe wrażenia utwierdzają nas w przekonaniu, że Szczecin jest miastem młodzieży. Na ulicach młodzież ucząca się i pracująca — z przewagą mężczyzn. Bardzo dużo młodych małżeństw, które ściągnęły tu zwabione możliwościami pracy i dobrymi warunkami mieszkaniowymi, bardzo dużo kawalerów, młodych mężczyzn, którzy po kończywszy to i owo, przybyli do Szczecina na swój pierwszy samodzielny start.

Ma — i winien

Bujna szczecińska zieleń nie może jednak i nie powinna przysłonić rzeczy najważniejszej: wiosna to w pierwszym rzędzie początek sezonu budowlanego. Około dziesięciu miliardów złotych „przepracować" ma Szczecińskie w planie inwestycyjnym na rok bieżący.

— „Niech się wasza warszawska trasa W — Z schowa" — mówią z dumą szczeciniacy o gigantycznych pracach budowlanych w porcie.

Budynki Akademii Lekarskiej i Dom Medyków, szkoły przysposobienia przemysłowego, gmach Izby Skarbowej, obok obiektów zabytkowych Zamku Piastowskiego i Kościoła św Jakuba. Chłodnie rybne w Świnoujściu i Kołobrzegu, magazyn lodu boiska sportowe, osiedla robotnicze hotele, magazyny drobnicowe na Odrze i Duńczycy, domy akademickie i wreszcie remonty mieszkań, mieszkań, mieszkań.

33 miliony 660 tysięcy cegieł wydobyło PPB z ruin Szczecina. Z tego ponad 13 milionów wywieziono. Wie coś o tym rosnąca ze szczecińskich cegieł Warszawa.

Długo, długo, można by mnożyć pozycje strony „ma" szczecińskiego bilansu budowlanego. Długo, długo, można by przytaczać i opisywać szczecińskie osiągnięcia, wkład pracy i inicjatywy, które sprawiły, że martwy port, że martwe miasto zatętniły życiem. Fragmentom tych osiągnięć poświęcimy jeszcze korespondencje. Nie tracąc jednak z oczu wszystkich zanotowanych już i niezanotowanych jeszcze pozytywnych osiągnięć trzeba nam dla dobra Szczecina i dla jego dalszego pomyślnego rozwoju zwrócić uwagę i na stronę „winien". Nie tylko na ową bilansową stronę „winien", ale potoczną i rzeczywistą.

Dokumentacja techniczna

Do Szczecina zawinęliśmy bynajmniej nieprzypadkowo. Celem naszej podróży było ustalenie — dlaczego tegoroczny, szczeciński sezon budowlany nie został należycie przygotowany na czas, dlaczego uległ opóźnieniu. Na ten sam temat rozmawialiśmy z inżynierami i kierownikami państwowych przedsiębiorstw budowlanych, robotnikami, dziennikarzami i miejscowymi działaczami politycznymi i związkowymi.

I aby całość zagadnienia dla każdego była jasna — spróbujmy wyświetlić ją od początku.

Wielomiliardowy szczeciński budżet inwestycyjny na rok bieżący jest budżetem bardzo poważnym. W myśl zaleceń Ministerstwa Odbudowy instytucje — inwestorzy, otrzymujący w jego ramach kredyty obowiązani byli do sezonu przygotować i przedstawić tzw. dokumentację techniczną — plany i kosztorysy swych budowlanych inwestycji. Od złożenia tej dokumentacji uzależnione było otwarcie kredytów przez banki.

W praktyce tedy na grono inżynierów szczecińskich spadł obowiązek przygotowania na czas dokumentacji, **na całą przypadającą na województwo szczecińskie kwotę inwestycyjną.**

Powołano — zbyt późno do życia Biuro Projektów i Studiów, które nie było w stanie podołać nawałowi pracy. Równocześnie polityka podatkowa stosująca wobec inżynierów komasację dochodów i progresję oprocentowania, sprawiła, że miejscowa szczupła kadra techniczna wzbraniała się przed prywatnym przyjmowaniem zleceń na opracowanie dokumentacji. Wobec komasowania im dochodów z pracy prywatnej z pensją przedsiębiorstw państwowych — inżynierowie twierdzili, że „nie opłaca im się" pracować poza godzinami.

W efekcie mimo mobilizacji sił, dokumentacji nie przygotowano na czas. Na czas nie wpłynęły odpowiednie zapotrzebowania i zamówienia na materiały budowlane i przemysł nie mógł planowo zrealizować dostaw. Budownictwo nie potrafiło w Szczecinie zazębić swoich planów z planami przemysłu: w efekcie liczyć się można z brakiem i opóźnieniem dostaw żelaza budowlanego, okuć, różnych wymiarów drzewa, materiałów malarskich itd.

Tak przedstawiałoby się mniej więcej pierwsze „winien" pierwszego elementu szczecińskiej gospodarki budowlanej — planowania.

Drugi element

Drugim elementem jest samo wykonawstwo.

Ruch budowlany na terenie całego kraju coraz intensywniej wstrząsany jest coraz to nowymi osiągnięciami. Współzawodnictwo pracy na budowach, murarskie trójki i Krajewski, dalej Trzciński ze swymi nowatorskimi metodami pracy, rekord Religi itd., itd.

W Szczecinie po dziś dzień głucho jest o współzawodnictwie, głucho jest o nowatorstwie. Zw. Zawodowy Prac. Budowlanych nic w tej sprawie nie zrobił, bo nie bardzo wiedział, jak się do tego zabrać. Coś, coś już w tej sprawie świtać poczyna, rodzi się potrzeba wprowadzenia usprawnień, lecz bez pomocnej ręki doświadczonych warszawskich działaczy związkowych i budowlanych instruktorów sprawa utknie na martwym punkcie i dalej na budowie cegły nosić się będzie „na kozłach" i dalej koszt robocizny szczecińskiej wyższy będzie, niż w Polsce Centralnej.

Nowa umowa zbiorowa w przemyśle budowlanym przeorywuje gruntownie zachwaszczony często ugór szczecińskiego budownictwa i stwarza warunki, w których wzrosnąć winno nowe, zdrowe ziarno współzawodnictwa pracy i usprawnionej metody.

Prawda, Szczecin w przeciwieństwie do Warszawy większość swych robót bazuje na remontach. Ale i tutaj zastosować można wszystkie osiągnięcia naszego ruchu budowlanego. Problem tkwi tylko w zorganizowanej akcji i przeszkoleniu w pierwszym etapie instruktorów.

Plan będzie wykonany

Trzecim elementem, zamykającym całokształt gospodarki jest kontrola.

Ogromny rozmach prac budowlanych, inwestycji portowych i remontów, prac pochłaniających masę materiału, zatrudniających armię ludzi, taboru, sprzętu — wymaga kontroli.

Kiedy na ten temat indagowałem kilku pracowników — rozkładali bezradnie ręce. Jeden wyznał wręcz, szczerze i otwarcie, iż obecna organizacja kontroli jest niewystarczająca.

Bank Inwestycyjny sprawuje kontrolę rachunkową, finansową. Jest ona ważna, lecz niewystarczająca. Obecnie zniesiono instytucję kierowników, kontrolujących pracę na każdej budowie i reprezentujących zleceniodawcę. Ich funkcję przejąć mieli inspektorzy, kontrolujący cały szereg budowli w zakreślonym im rejonie. Założenie było słuszne, lecz dotychczas zaledwie 20 proc. przedsiębiorstw obsadziło te stanowiska.

Kontrolę kosztów wykonania sprawować mają komisarze oszczędnościowi. Jak nas poinformowano dotychczas nie przystąpili jeszcze do pracy.

Zdaniem specjalistów największa i najtrudniejsza do uchwycenia możliwość nadużyć tkwi przy zużytkowaniu materiałów budowlanych, przy betonowaniach nabrzeży, zasypywanych później ziemią itd.

Szczeciński aktyw polityczny zmobilizował wszystkie siły dla wykonania postawionych przed nim zadań. **Zobowiązano się do końca maja br. zamknąć definitywnie kosztorysy i przygotować dokumentację techniczną.** Wykonany w terminie wbrew trudnościom plan inwestycyjny za rok 1948 pozwala ufać, że i zakreślony na rok bież. plan szczeciniacy wykonają pomyślnie i na czas.

Są jednak zagadnienia, którym Szczecin sam nie podoła. I wszędzie tam — czy to przy organizowaniu współzawodnictwa, czy przy uelastycznianiu polityki skarbowej, czy przy odpowiedniej pomocy materiałowej ministerstw przemysłowych i Budownictwa, wszędzie tam konieczna jest pomocna dłoń Warszawy.

W obliczu postawionych przed nim zadań i związanych z ich realizacją trudności Szczecin podtrzyma mobilizację swych politycznych i społecznych sił. Warszawa jednak — Warszawa musi młodemu, pogranicznemu miastu portowemu dopomóc. Aktywizacja bowiem Szczecina trwa i trwać winna jak długo Szczecin leżeć będzie nad Odrą.

Jerzy Ros

RADIO

Czwartek, 2 czerwca.

WARSZAWA I

Program ogólnopolski.

5.10 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa i streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert. 6.00 Dziennik poranny. 6.15 Muzyka rozrywkowa. 6.30 Gimnastyka. 6.40 Muzyka rozrywkowa i program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika porannego. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Streszczenie wiadom. dziennika porannego. 8.05 Muzyka. 8.35 Wszechnica radiowa. 8.55 „Daleko od Moskwy". 9.15 Przerwa. 11.40 Audycja dla przedszkoli. 12.00 Wiadomości połudn. 12.15 Przegląd prasy stołecznej. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 Przerwa. 15.30 „Śpiewamy piosenki". 16.00 Audycja dla młodzieży. 16.20 Robert Schumann „Kompozytor tygodnia". 17.00 i Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert artystów węgierskich. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 II Dziennik popołudniowy. 19.15 Fryderyk Smetana „Moja ojczyzna". 20.00 Wszechnica radiowa. 20.20 „Mozaika muzyczna". 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 „Melodie taneczne". 22.00 „Sprawa murzyńska". 22.35 Muzyka. 22.45 Muzyka lekka (lok.). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Utwory J. S. Bacha — oryginalne i w transkrypcji W. A. Mozarta. 23.50 Program na dzień następny, hymn i koniec audycji.

Szwach mistrzem tenisowym

juniorów Radomia

Dwudniowy turniej tenisowy dla juniorów zorganizowany, przez Rad.-Kiel. OZT na kortach ZKSM „Broń" zgromadził na starcie rekordową ilość bo aż 37 zawodników, w tym „Broń" zgłosiła — 21, RKS — 14, „Unia" — 2

Turniej przeprowadzony był w dwóch grupach i przyniósł sukces tenisistom „Broni".

W grupie najmłodszych, do finału zakwalifikowali się: Alberski (RKS), wygrywając po zaciętej walce z Szewczykiem (Broń) 6:3, 1:6, 5:6 oraz Siomski (Broń), po ładnej grze z dobrze zapowiadającym się Filipkiem (Unia) 6:3, 6:2.

Tytuł najlepszego młodzika w Radomiu zdobył zasłużenie 15-letni Leszek Słomski (Broń) bijąc Alberskiego (RKS) 6:4, 6:3.

W grupie starszej pewną sensację było wyeliminowanie w półfinale Naumowicza (Broń) przez Calę (RKS) 3:6, 6:3, 6:2.

W drugim półfinale Szwach „Broń" gładko rozprawił się z Lambachem (RKS) 6:1, 6:0, wykazując dobrą formę.

Finał wygrał Szwach (Broń), bijąc ambitnie walczącego Calę (RKS) 6:4, 9:7 i zdobywając tym samym po raz drugi tytuł wiosennego mistrza juniorów Radomia.

Organizacja turnieju sprawna.

Zainteresowanie zawodami, zwłaszcza młodzieży — duże.

Budzi się sport

we wsiach kieleckich

W podkieleckiej wsi Niechwałowie odbyły się w tych dniach zawody piłkarskie pomiędzy tamtejszymi drużynami „Tartakiem" i Ludowym Zespołem Sportowym (Niechwałów).

Mecz przyniósł wynik remisowy 4:4 (2:2).

Zawody wzbudziły duże zainteresowanie wśród miejscowej i okolicznej ludności.

Jak widać sport zdobywa szturmem wieś kielecką.

NASZA ANKIETA FILMOWA

To jest naprawdę film

Byłam na filmie „ZA WAMI POJDĄ INNI" i nie potrafię, doprawdy wyrazić mego zachwytu. Film był śliczny, prawdziwy i wzruszający. To jest naprawdę film o walczącej Warszawie.

Podobał mi się cały film i uważam, że nie mają racji ci, którzy uważają niektóre sceny za zbyteczne. Właśnie to reportażowe przeskakiwanie z miejsca na miejsce sprawia, że poznajemy różnych ludzi konspiracji, ich charaktery i życie codzienne. Są oni dla nas dzięki temu dzielnymi ludźmi, a nie bohaterami z bajki.

Zręcznie wpleciony wątek miłosny w porywającą akcję filmu sprawia, że film jest życiowy, bo cóż to za film bez miłości?

Wstrząsnęła mną do głębi scena szubienic, rysujących się na dalekim horyzoncie, z wisielcami, poruszanymi przez wiatr. Wstrząsnęła mną scena, kiedy Władek pochyla się nad zwłokami towarzysza Adasia, zastrzelonego przez Niemców nocą na rikszy, która przewoziła gazetki „Gwardzisty".

Gdy patrzyłam na zwłoki Żyda Jakuba, płakałam. Kiedy patrzyłam na rodziców Anny, na tego, co wydał Jakuba w ręce Niemców, na Janinę i jej towarzyszy, ogarnęła mnie obrzydliwość i złość, że takie istoty noszą miano ludzi.

Jeśli chodzi o grę artystów, to najbardziej podobała mi się naturalna gra Katarzyny. Na jej twarzy maluje się prawdziwy żal, rozpacz, przestrach, nienawiść.

Bardzo naturalnie też grał riksiarz Władek. Anna, córka kombinatorów, grała z początku niezbyt dobrze, zbyt silnie gestykulowała i miała — moim zdaniem — zbyt wyrazistą mimikę. Gra jej udoskonaliła się od chwili tragedii Jakuba. Anna trafnie oddała zmianę, jaka zaszła w tej pustej i w gruncie rzeczy głupiutkiej dziewczynie.

Do drobnych usterek filmu należy słabe udźwiękowienie.

Musi być też błąd w oświetleniu, bo czasem ekran zalany jest potokami światła i nic nie widać, a znów czasami na ekranie jest jedna czarna plama. No i taśma się rwie powodując przerwy w najciekawszym miejscu.

Po mistrzowsku pokazany był nocny krajobraz i cienie ludzi, idących w nocy oświetloną ulicą.

Bożenka Micnalakówna
ucz. kl. 7 szkoły podst.

Sportowcy Kamienicy Polskiej otworzyli sezon

W ub. niedzielę odbyło się w Kamienicy Polskiej otwarcie sezonu, przy czym oddane zostało do użytku zawodników wykonane przez ZS Włókniarz w ramach Czynu Kongresowego boisko do siatkówki i koszykówki.

W zawodach wzięły udział bratnie drużyny Włókniarza z Myszkowa i Gnaszyna. W siatkówce Włókniarz Gnaszyn pokonał Włókniarza Kamienica Polska 2:0 (15:7, 15:9), w koszykówce kamieniczanie zrewanżowali się, wygrywając 22:12 (4:4).

Wyniki pozostałych imprez były następujące: bieg kolarski Kamienica—Koziegłowy — Kamienica: 1) Polaczek 38 m 55 s., 2) Klar 46:28, 3) Gall 42:29, skok w dal — 1) Etryk (Myszków) 6,09, 2) Chmielewski (Kamienica) 5,79, kula — 1) Zajdel (Myszków) 13,78, 2) Łebek (Kamienica) 13,37, 100 mtr — 1) Etryk (Myszków) 12 s., 2) Fazan (Kamienica) 12,3, 1500 m — 1) Pierzgalski (Gnaszyn) 4 m 41,5 s., 2) Kos (Myszków) 4:44,8, 3) Wąsowicz (Kamienica) 4:51.

Echa olsztyńskich Biegów Narodowych

Majewski najlepszy w Polsce

Jak wynika z ostatnich, uzupełnionych danych statystycznych w woj. olsztyńskim startowało w biegach narodowych ogółem 12.489 zawodników, w tym znaczną część stanowią kobiety. W finałach w Olsztynie biegło 109 kobiet i 192 mężczyzn.

Na plus tegorocznych biegów w naszym województwie zapisać można jednak nie tylko masowość, co jest niewątpliwą zasługą organizatorów, ale i wyniki osiągnięte przez zawodników w niektórych konkurencjach. Wnioskując na podstawie wyników zawodników innych okręgów, podanych przez najświeższą prasę sportową, czas 2:36, osiągnięty przez Majewskiego (Olsztyn — Lechia) na dystansie 1000 m jest najlepszy w Polsce. Ilwicka (Giżycko), która przebiegła 500 m, w czasie 1:27, w klasyfikacji krajowej dała się wyprzedzić zawodniczkom Piwowarównie (Katowice) — 1:26,0 i Milewskiej (Warszawa) 1:2,4. Miejmy nadzieję, że nasza milutka Marysia po złożeniu matury, którą zdaje w tych dniach, na mistrzostwach w Warszawie wynik swój poprawi.

W klasyfikacji powiatowej, jak pisaliśmy, na czoło wysunęli się zawodnicy szczycieńscy. Zespołowo natomiast najlepiej wypadła drużyna ZMP z Bartoszyc. W rywalizacji między drużynami Służby Polsce pierwsze miejsce zdobyła olsztyńska jedenastolatka męska.

W klasyfikacji indywidualnej palmę najlepszych zawodników spoza Olsztyna zdobyli giżyczcanie Ilwicka i Matysiak. Z olsztyniaków na czoło wysunęli się Gierukasówna i Majewski (oboje z MKS Lechia).

Z zawodników wiejskich, których oglądaliśmy w niedzielę na olsztyńskiej bieżni najlepszymi są Mańkowski z powiatu nidzickiego (II miejsce na 3000 m — 9:34,4) i Kościelska z powiatu szczycieńskiego. Z zawodników związkowych najlepiej wypadła Kamińska (Olsztyn — Ogniwo) i Pechowiak (Pisz — Spójnia). Wśród gwardzistów na czoło wysunęli się Rogulska (Olsztyn) i Płonka (Kętrzyn).

Na zakończenie warto jeszcze dodać, iż najstarszym uczestnikiem biegów był 57-letni Franciszek Szadak z Barczewa. Najstarszym finalistą, liczącym 46 lat, był por. Budzyński (Olsztyn - Gwardia). Z pań palma pierwszeństwa należy się tu p. Kontrymowicz (instruktorka WF), jednak — wybaczcie Czytelnicy, wieku nie podamy (a wiemy!). (t)

Siatkarki Lic. im. Słowackiego

mistrzyniami Częstochowy

W tegorocznych mistrzostwach częstochowskich żeńskich szkół średnich wzięło udział pięć szkół. Mistrzostwo zdobyła drużyna Liceum im. Słowackiego, nie odnosząc ani jednej porażki. Będzie ona reprezentowała Częstochowę w rozgrywkach Okręgu Szkolnego w Kielcach.

Końcowa tabela rozgrywek wygląda następująco:

1)	Liceum im. Słowackiego	4 4	8:2
2)	Liceum Nazaretanek	4 3	7:4
3)	Liceum Handlowe	4 2	5:5
4)	Liceum Pedagogiczne	4 1	4:7
5)	Liceum Nauka i Praca	4 0	2:8

Międzyszkolne mistrzostwa w Elblągu

W Elblągu odbyły się międzyszkolne zawody lekkoatletyczne, które wyłoniły reprezentantów okręgu gdańskiego na mistrzostwa ogólnokrajowe w Warszawie. W zawodach wzięło udział 145 zawodników (84 chłopców oraz 65 dziewcząt), reprezentujących 10 miast okręgu: Elbląg, Sopot, Gdańsk, Wrzeszcz, Pelplin, Lębork, Kwidzyń, Kościerzyna, Wejherowo i Tczew.

Pogoda dopisała. Nie zawiodła również sprawna organizacja gospodarzy. Wyniki były na ogół dobre. Szczególnie ładne wyniki osiągnięto w dysku — 49,06 m oraz w sztafecie olimpijskiej — 3:41,8.

W poszczególnych konkurencjach padły następujące wyniki techniczne:

W konkurencji męskiej: 100 m — 1) Rabeuda (Sopot) 11,6, Kania (Elbląg) 11,7 — III miejsce; **1500 m** — Gończ (Starogard) 4.25 Kozakiewicz (Elbląg) 4:27 — III miejsce; **sztafeta olimpijska** — 1) MKS Elbląg — 3:41,8 (Kozakowicz, Kania, Tomaszewski, Cichy); **sztafeta 4x100** — 1) Sopot — 47,1, Elbląg — 47 1 (Cichy, Pichut, Tomaszewski i Kania) drugie miejsce; **Kula** — 1) Kownacki (Wrzeszcz) 13,69 m; **dysk** — 1) Piórkowski (Gdynia) 49,06, 2) Wiśniewski (Elbląg) 46,45; **oszczep** — 1) Skórzyński (Gdańsk) 42 96, 3) Orłowski (Elbląg) 39,81; **w dal** — 1) Orłowski (Elbląg)— 6,01, 2) Okoński (Elbląg) 5,97; **wzwyż** — 1) Wolny (Gdańsk) 1.70.

W konkurencji żeńskiej: 60 m — 1) Truszkiewicz (Wrzeszcz) 8,5; **sztafeta 4x75** — 1) MKS Gdańsk — 42,3; **kula** — 1) Tomaszewska (Elbląg) — 9 92; **dysk** — 1) Wiśniewska (Lębork) 26,70; **w dal** — Gutkowska (Pelplin) — 4,58; **wzwyż** — 1) Dzierżanowska (Pelplin) 1.30 m.

W ogólnej punktacji najlepiej wypadł: 1) Sopot — 363 pkt., za nim Gdańsk — 350 pkt., dalej Elbląg — 338 pkt., Kościerzyna — 331 pkt. Wejherowo — 261 pkt. i Wrzeszcz — 251 pkt.

Po zawodach odbyło się wręczenie nagród zwycięskim zespołom i poszczególnym zawodnikom. Nagrodę ufundowaną przez Inspektorat Szkolny w Elblągu za najlepszy wynik w konkurencji męskiej otrzymał zawodnik gdański **Wolny** za skok wzwyż — 170 cm. Drugą nagrodę otrzymała zawodniczka MKS Elbląg — **Tomaszewska** za rzut kulą 9.92. Nagrodę dla najlepszego lekkoatlety z Elbląga ufundowaną przez Zw. Zaw. Bankowców, otrzymał zawodnik **Tomaszewski.**

Oficjalnego zamknięcia igrzysk dokonał wizytator Kuratorium Szkolnego w Gdańsku p. Lechowski. Widzów około 2000. (rg).

Ktokolwiek wiedziałby

o losie zaginionego inżyniera Stankiewicza Wincentego, który w dniu 20 maja rb. wyjechał z Białegostoku w kierunku Warszawy, proszony jest o zawiadomienie rodziny pod adresem: Białystok, ul. Poleska 13 Eleonora Stankiewiczowa lub najbliższy posterunek M. O. Rysopis zaginionego: wysoki, tęgi, twarz owalna, oczy niebieskie, w okularach, nos orli, słabo słyszy. Ubrany w jasny garnitur, płaszcz gumowy. 349-1

OGŁOSZENIE O ZMIANIE NAZWISKA

Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że Wojewoda Kielecki, działając na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmienił nazwisko Jana i Zofii Haji z Ostrowca na nazwisko Chajski.

Za Wojewodę
Naczelnik Wydz. Adminstracyjnego

OGŁOSZENIE O ZMIANIE NAZWISKA

Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że Wojewoda Kielecki, działając na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 310) zmienił nazwisko Jana Hołowatego ze Skarżyska - Kamiennej na nazwisko **Turyński.**

Za Wojewodę
Naczelnik Wydz. Adminstracyjnego

Nr. U. 1/48.

OBWIESZCZENIE

11 maja 1949 roku Sąd Okręgowy Wydział I Cywilny w Radomiu w sprawie upadłości Włodzimierza Sawalskiego właściciela firmy „Kawiarnia Lamus" w Radomiu postanawia: Postępowanie upadłościowe umorzyć.

Przewodniczący Wydziału
Wiceprezes:
K. 672-1 **ST. KUCZKIEWICZ**

Przedsiębiorstwo KOMUNIKACYJNE „Zgoda"
ZAWIADAMIA
że w związku z wygaśnięciem koncesji z dniem 30-go czerwca 1949 roku
bilety zniżkowe
miesięczne będą sprzedawane z ważnością do 30 czerwca br. 2378-0

Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbyt"
Ekspozytura Rejonowa w Lublinie
zawiadamia, iż z dniem 1 czerwca br. przenosi biura z ulicy Przemysłowej 22 do lokalu sklepowego przy
ul. 1 Maja 4a
Sprzedaż rowerów i motocykli przy ulicy Nowej 23 pozostaje na miejscu

Juliusz Żulawski 31

SKRZYDŁO DEDALA

Toteż im bardziej przedłużano tę wojnę ową najcyniczniejszą polityką w świecie — tym więcej ludzi ginęło w okupowanej Polsce, tym więcej było „łapanek" na ulicach Warszawy, tym więcej obwieszczeń z nazwiskami rozstrzelanych, tym więcej rozpaczy i upokorzenia, tym więcej pieców i komór gazowych w koncentracyjnych obozach. A mimo to pokaźna część najodważniejszej młodzieży pod wodzą polityków świadomie reakcyjnych i pokaźna część zastraszonego społeczeństwa starszego — wierzyła wciąż daleko bardziej w Anglię, niż w siebie.

— Pani naprawdę nie rozumie tego dramatu ciemnoty, panno Amelio? — dziwił się głos barczystego człowieka o nieznajomej twarzy. — Walka tak ślepa musi być przegrana...

Janusz Olczak ocknął się na tapczanie z ciążącym bandażem na głowie, który mu całe oko zasłaniał. Drugim nie widział nikogo, ścianę tylko i kawałek okna, ale z wnętrza pokoju dochodziły bliskie głosy rozmowy.

— ... Walka nie tylko z żołnierzem niemieckim, którego posyłają na śmierć — mówił głos męski dalej — i nie tylko z esesmanem, którego wyszkolono na zwyrodniałe zwierzę, ale walka z całym tym systemem, stworzonym przecież przez kapitalizm. I pamiętać trzeba koniecznie, że formy te kapitalizm stwarzać będzie zawsze, gdy przyjdzie mu ratować swą zachwianą pozycję, gdy w panice powstrzymywać będzie musiał rewolucję społeczną, która go zniszczy... która odbierze nielicznym ich wyłączne prawo do zysków, wyłączne prawo do życia i do kultury, a da to wszystko szerokim masom ludzkim. Walka z faszyzmem, który jest tylko ostrzem kapitalizmu — i z naturalną rewolucją społeczną jednocześnie, jak to oni robią — to sprzeczność sama w sobie.

— Panie Ignacy — przerwał mu głos kobiecy, który już kiedyś płynął gdzieś z nieba — niechże pan patrzy na nich uważniej! Czy u nas w Polsce... a szczególnie ci chłopcy z A. K.... czy pan mi próbuje wmówić, że oni chcą hegemonii wielkiego kapitału? Że oni bronić go będą przeciwko reformom społecznym?

— Kapitaliści mają wszędzie co niemiara sługusów, którzy ich bronią albo z tchórzostwa przed jakąkolwiek zmianą, albo po prostu z nieświadomości... Ci chłopcy? Nie. Na pewno wielu z nich zupełnie szczerze entuzjazmuje się deklaracjami swego kierownictwa na temat reform, nie wiedząc o tym, jakie są nieszczere. I nie rozumiejąc, że ci ludzie, ci ich kierownicy, do żadnej rewolucji naprawdę ręki nigdy nie przyłożą... I nie rozumiejąc także — co najważniejsze — co to jest w ogóle rewolucja społeczna. Że między hasełkiem o reformach, a praktyką ich realizowania leży ogrom koniecznej wiedzy historycznej, ekonomicznej i socjologicznej, której nie posiadają. O której nie mają pojęcia. Która przeraźi ich jak małe dzieci, gdy ją zobaczą przy jedynym możliwym sposobie realizowania tych reform, w zasadzie przez nich uznawanych! I już w pierwszym etapie ze ślepą złością występować będą przeciwko tym reformom, wykorzystując każde niedociągnięcie, każdą przejściową usterkę — i nie chcąc widzieć rozumnej całości, która przyniesie sprawiedliwość społeczną.

— Pan tych wszystkich oskarża o złą wolę? Olczak poczuł wyraźnie całym sobą, że na niego wskazała oczami lub ręką.

— Nie. Ale co najmniej o brak idei w ich walce.

Olczak gwałtownie odwrócił się ku rozmawiającym i załomotało mu w rozbitej głowie tak, że aż syknął. — A wasza walka? — spojrzał zaczepnie na nieznajomego mężczyznę. — Pan jest z Gwardii Ludowej pewnie. Bijecie się o Rosję!

(D. c. n.)

Tegoroczne Święto Ludowe

obchodzić będziemy w 43 miejscowościach

województwa olsztyńskiego

Podobnie, jak dzień 1 maja od wielu dziesiątków lat jest świętem klasy robotniczej — od roku 1931 obchodzone jest uroczyście także doroczne Święto Ludowe, które w tym roku przypada na niedzielę, dn. 5 bm.

Jesteśmy właśnie w toku przygotowań do tego imponującego obchodu, który nabrał charakteru powszechnej i masowej manifestacji ludowej dopiero w ostatnich latach — w Polsce Ludowej i w oparciu o sojusz robotniczo - chłopski, ostoję ludowego ustroju naszego państwa.

JEDNOŚĆ CHŁOPSKA W SOJUSZU Z ROBOTNIKAMI

Za przykładem klasy robotniczej, która przed pół rokiem połączyła się w potężny monolit Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — również i ruch chłopski w tym roku, jako naczelny postulat zbliżającego się Święta Ludowego, rzuca hasło jedności chłopskiej, rozbitej dotychczas na dwa obozy — SL i PSL, rzuca hasło zjednoczenia tych dwu stronnictw w jedno stronnictwo chłopskie.

Obok hasła jedności ruchu ludowego w tym roku na licznych obchodach w dn. 5 bm. rozbrzmiewać będzie, głośniej niż kiedykolwiek, drugie równorzędne hasło — sojuszu chłopów i robotników, rozumiane jako harmonijne współdziałanie ruchu ludowego z przodującą PZPR.

Widomym symbolem tego braterstwa będą powiewające obok zielonych sztandarów ruchu ludowego czerwone sztandary robotnicze.

Gospodarzami uroczystości są w tym roku obydwa stronnictwa ludowe i liczący obecnie ok. 1.300.000 członków ZSCh. Ponadto zaproszeni zostali do współudziału w organizacji święta PZPR, ZMP, związki zawodowej spółdzielczość gmina oraz Służba Polsce

KOMITETY OBCHODU

Obchód Święta Ludowego na naszym terenie zorganizują komitety — wojewódzki, powiatowe i gminne: Komitet wojewódzki ukonstytuował się w składzie ob. ob.: przewodniczący — poseł **A. Gwis**, wiceprzewodniczący — **Błażejewski**, sekretarz — **Pawłowski**, oraz członkowie **Ząbek, Stelmach, Staszkiewicz, Domagała, Figurski, Bleja, Kraszewski, Lewandowski, Wrzesiński, Juzoniowa, Krajewski, Bartnikowski, mjr. Sowa, Górny, Janicki, Dzierżawska, Sykutera i Piotrowski.**

Oprócz wymienionych już wyżej środowisk partyjnych i społecznych w skład Komitetu Wojewódzkiego, jak widać z przytoczonych nazwisk, weszli także przedstawiciele OKZZ, Ligi Kobiet, Centrali Rolniczej, oraz Zw. Zaw. Prac. i Robotników Rolnych.

Wojewódzki i powiatowe komitety OSL wyłoniły z siebie komitety wykonawcze z podziałem na sekcje organizacyjną, propagandowo - kolportażową, transportową i finansowo-budżetową.

200 000 UCZESTNIKÓW

W tym roku uroczyste obchody Święta Ludowego w miastach wojewódzkich, a zatem i w Olsztynie nie odbędą się. Zorganizowane natomiast zostaną we wszystkich siedemnastu powiatach, w 43 miejscowościach naszego województwa przy spodziewanym uczestnictwie około 200.000 ludzi.

Przy wyborze miejscowości nie pominięto ani jednego miasta powiatowego, a cztery miejscowości, a mianowicie **Barczewo, Ostróda, Giżycko i Szczytno** upatrzone zostały jako centralne, gdzie mają zjechać przedstawiciele wyższych władz partyjnych i organizacji społecznych, biorących udział w święcie.

CZYN ŚWIĘTA LUDOWEGO

Zbliżające się Święto Ludowe poprzedziły wiece o charakterze informacyjnym we wszystkich gminach województwa, oraz masówki w gromadach. **Na zebraniach tych wszystkie gromady, a jest ich na naszym terenie 3 tysiące powzięły uchwały o uczczeniu Święta Ludowego czynem.**

Według meldunków nadesłanych dotychczas do Woj. Komitetu OSL w Olsztynie, **uchwały gromad idą w kierunku likwidacji odłogów, naprawy dróg i mostów, remontu świetlic i szkół, walki z chwastami, budowy zbiorników przeciwpożarowych, akcji „H", podniesieniu wydajności roli, mleczności krów itp.**

Wykonanie tych zobowiązań ma nastąpić do soboty dn. 4 bm. W tym bowiem dniu odbędą się znów masówki i wiece, poświęcone sprawom organizacyjnym w związku ze Świętem Ludowym, oraz meldunkom o wykonaniu zobowiązań.

Na program uroczystości w dn. 5 bm. złożą się wiece, pochody, zabawy ludowe, widowiska teatralne, inscenizacje, tańce itp.

W OBRONIE POKOJU

Poza hasłami już wymienionymi zadaniem tegorocznego Święta Ludowego będzie pogłębienie w świadomości mas ludowych potrzeby uregulowania stosunków między Państwem i Kościołem tak, jak temu dał już wyraz rząd ludowy — przez zapewnienie spokoju, ładu, swobody wiary i poszanowania interesów Państwa.

Jeszcze jednym wielkim hasłem, które wysuwa się na czoło tegorocznego Święta, jest walka o pokój i umocnienie naszej niepodległości w oparciu o sojusz i przyjaźń z bratnim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. (l)

Pod koniec akcji siewnej

Mamy już 794.302 ha ziemi wydartej odłogom

Plan wojewódzki wykonany w 112,2 proc.

Z upływem ostatniej dekady maja akcja siewna na terenie naszego województwa została zakończona.

Do danych, które podajemy niżej, mają dojść jeszcze tu i ówdzie niewielkie ilości hektarów obsianych, bądź obsadzonych ziemniakami, ale na ostateczny wynik kampanii wiosennej nie będą miały już większego wpływu.

Ogółem do końca maja drobni rolnicy uprawili 449.577 ha, Państwowe Gospodarstwa Rolne — 56.151 ha. Poza planem obsiano odłogów 29.584 ha.

Razem ze zbożami ozimymi, których obszar wynosi 258.990 ha, wynik rocznej pracy drobnych rolników i PGR wyraża się ilością 794.302 ha ziemi wydartej odłogom, co stanowi przeszło 93 proc. ogólnego areału ziemi ornej w naszym województwie.

Plan wojewódzki, który opiewał na 400.665 ha, wykonany został w 112,2 proc.

Zbożami kłosowymi drobni rolnicy obsiali 223.955 ha, państwowymi — 103.148 ha, przemysłowymi — 21.307 ha i okopowymi — 101.167 ha.

Uzupełniając te liczby warto dodać, że plan siewu warzyw, opiewający na 4.800 ha, wykonany został z nadwyżką około 500 ha.

Szczegółowe dane o wynikach akcji znajdzie Czytelnik w następnym numerze naszego pisma. (l)

W okresie Kongresu pracownicy państwowi

realizują hasło łączności miasta ze wsią

W ramach akcji kongresowej poszczególne koła Zw. Zaw. Prac. Państwowych, realizując hasło łączności miasta ze wsią, zorganizowały szereg wypadów w teren, gdzie urządzano dla miejscowej ludności wieczorki muzyczno - wokalne, poprzedzane zazwyczaj referatem, omawiającym cel tej akcji, oraz znaczenie Kongresu Związków Zawodowych.

Tak na przykład **członkowie koła ZZPP przy Urzędzie Wojewódzkim** w ub. sobotę odwiedzili mieszkańców Lamkowa w powiecie olsztyńskim. W obszernej sali zarządu gminnego po referacie wygłoszonym przez ob. Kłosa wystąpił chór liceum pedagogicznego z pieśniami ludowymi.

Związkowcy Morąga zawitali do wsi Miłakowo, gdzie występy własnego zespołu artystycznego znalazły szczególny poklask wśród chłopów. Za namową też dyrygenta chóru, ob. Żodkiewicza, słuchacze sami stali się wykonawcami i śpiewali wraz z chórem.

Natomiast **chór ZZPP w Pasłęku** w okresie trwania Kongresu objedzie okoliczne wsie Wilczęta, Kisielewo, Młynary i Małdyty, a **zespół z Braniewa** wystąpi w kilku okolicznych miejscowościach, m. in. we Fromborku, z komedią Bolesława Prusa „I tak bywa na świecie". (t)

Masowe lustracje przeciwstonkowe

rozpoczynają się w terenie już 8 bm.

W tym roku lustracje przeciwstonkowe, stosownie do zarządzenia Min. Rolnictwa i RR, przeprowadzone zostaną na terenie naszego województwa bardziej rygorystycznie, niż w latach ubiegłych, z zastosowaniem wszelkich środków, które zapewnią skuteczność tej koniecznej akcji w obronie przed ewentualnym zawleczeniem na nasz teren groźnego szkodnika upraw ziemniaczanych.

Innowacją w stosunku do poprzednich akcji będzie czwarta dodatkowa lustracja już nie dla poszczególnych gmin i gromad, jak to projektowano pierwotnie, lecz dla całego województwa. Jak pamiętamy bowiem, w latach poprzednich organizowano w okresie wzrastania i dojrzewania ziemniaków tylko trzy kolejne lustracje.

Zadaniem akcji tegorocznej będzie przejrzenie krzak po krzaku przeszło 100.000 ha plantacji ziemniaczanych, z czego na obszarze samych tylko gospodarstw chłopskich około 85 tys. ha.

Drugą nowością, wprowadzoną do akcji po raz pierwszy w roku bieżącym, jest podział terenu województwa na cztery strefy i rozłożenie okresu trwania prac lustracyjnych na dłuższe okresy czasu.

Do pierwszej strefy wchodzą powiaty Olsztyn, Ostróda, Susz i Nidzica. Pierwsza lustracja na tym obszarze wyznaczona została na dzień 8 bm., druga na 4 lipca, trzecia 27 lipca i czwarta 17 sierpnia.

Dla drugiej strefy, do której zaliczono powiaty Morąg, Pasłęk, Braniewo i Górowo Iławieckie, terminy kolejnych lustracji wyznaczone zostały na 9 bm., 5 i 28 lipca, oraz 18 sierpnia.

W trzeciej strefie, obejmującej powiaty Lidzbark, Bartoszyce, Węgorzewo, Kętrzyn i Reszel, obowiązują terminy 10 bm., 6 i 29 lipca, oraz 19 sierpnia.

I wreszcie w strefie czwartej (powiaty Szczytno, Pisz, Giżycko i Mrągowo), lustracje wyznaczono na 11 bm, 7 i 30 lipca, oraz 20 sierpnia.

Oprócz ludności rolnej w tej generalnej obławie przeciwko groźnemu szkodnikowi — żukowi z Kolorado, weźmie udział młodzież szkół podstawowych i rolniczych, ZMP, Służba Polsce itd.

Lustracje przeprowadzać będą drużyny w składzie ok. 30 osób każda pod kierunkiem specjalnie w tym celu przeszkolonych instruktorów. Nadzorować przebieg akcji w terenie będą płatni konwojenci po 2 — 3 na gminę. (l)

Współzawodnictwo w Lidze Kobiet

obejmuje Olsztyn, Białystok i Gdańsk

W ub. wtorek odbyła się w Olsztynie wojewódzka odprawa przewodniczących, sekretarek i kierowniczek referatów kulturalno - oświatowych zarządów powiatowych Ligi Kobiet. Na odprawie obecni byli przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Referat ideologiczny wygłosiła ob. Dzierżawska (Zarząd Woj. L. K.), która zdała również sprawozdanie z krajowego zjazdu Ligi Kobiet. Zjazd ten był podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć Ligi, oraz dał wytyczne do III etapu współzawodnictwa.

Nowy etap pracy obejmuje współzawodnictwo zespołowe między trzema sąsiadującymi ze sobą województwami: olsztyńskim, białostockim i gdańskim i trwać będzie od 1 bm. do 15 października.

Współzawodnictwo obejmuje hodowlę drobiu, trzody chlewnej, zakładanie pryzm kompostowych, oraz czystość. Zobowiązania kobiet wiejskich będą przyjmowały gminne rady kobiece ZSCh.

Ponadto Liga Kobiet podejmuje akcję czystości klatek schodowych, podwórzy i zagród wiejskich, pragnąc w ten sposób uczcić dzień 22 lipca — Święto Manifestu Lipcowego. (lx)

Dzień Olsztyna

REMONT SIECI

Wczoraj na linii do jeziora Długiego kursowały tramwaje tylko od dworca do mostu na Łynie z powodu remontu sieci na krańcowym przystanku przy ul. Bałtyckiej.

SPRZĘT DLA SZKÓŁ

Zarząd Miejski postanowił zakupić za 417 tys. zł. sprzęt szkolny do wszystkich szkół podstawowych w mieście.

Jednocześnie zakupionych zostanie 30 łóżeczek metalowych dla żłobka miejskiego. (t).

W TROSCE O MIESZKAŃCÓW

Warunki mieszkalne mieszkańców bloków pokoszarowych były ponownie tematem obrad kolegium Zarządu Miejskiego.

Postanowiono wyłonić 3-osobową komisję, która raz jeszcze zbada tę kwestię na miejscu. (t).

SZKOLENIE IDEOLOGICZNE

Izba Rzemieślnicza przystąpiła ostatnio do szkolenia swoich pracowników w zagadnieniach politycznych. Pierwszy referat traktował o wstępnych zagadnieniach marksistowskiej ekonomii politycznej. (lu).

WYCIECZKA

Jutro, w piątek, do Olsztyna przybędzie 50-osobowa wycieczka szkolna z Lidzbarka, która zwiedzi zabytki stolicy Warmii i Mazur, a także zapozna się z urządzeniami naszych wodociągów i pracą w drukarni POZG. (t).

MIMO ZAKAZU

Mimo wyraźnego zakazu w ub. niedzielę tłumy olsztyniaków kąpały się... w jeziorze Długim.

Kto powinien się tym zainteresować? (t).

Która świetlica otrzyma głośnik

dar Miejskiej Straży Porządkowej?

— Miejska Straż Porządkowa likwiduje się. Głośnik radiowy jest nam więc już niepotrzebny — oświadczył nam na wstępie komendant MSP ob. Michał Kamiński, który wraz z ob. Janem Nowakiem przynieśli do Redakcji ten najcenniejszy sprzęt swojej świetlicy.

Na wspólnym zebraniu 12 pozostałych jeszcze strażaków uradzono bowiem, aby zakupiony z własnych składek głośnik oddać dla świetlicy, która go nie posiada, a najbardziej nań zasługuje.

Głośnik na razie jest zdeponowany w naszej Redakcji, której powierzono przekazanie go w najwłaściwsze ręce. W tych dniach jedna z olsztyńskich świetlic związkowych otrzyma więc głośnik radiowy — dar Miejskiej Straży Porządkowej.

Zlot świetlicowy

w Tomaszkowie

W Tomaszkowie pod Olsztynem odbył się zlot świetlicowy, w którym wzięło udział 7 zespołów pod kierownictwem ob. Turowskiego. Wykonano szereg tańców i pieśni.

Wyróżniono zespół Tomaszkowa za śpiew chóralny, Stawigudy i Dorotowa za śpiew i tańce, Krańca za tańce regionalne i Gryzlin za taniec marynarzy.

Na zakończenie zlotu do młodzieży i organizatorów przemówił starosta olsztyński ob. Jaskólski.

Na popisy zespołów świetlicowych przybyło około 600 osób nawet z dalszych wsi. (an)

Szkoły zawodowe

szykują wystawy swego dorobku

Wszystkie szkoły zawodowe na naszym terenie gorączkowo przygotowują się do zmontowania wystaw szkolnych, które, jak wiadomo, są ilustracją dorobku szkoły w okresie roku szkolnego.

W samym Olsztynie do wystawy szykują się cztery średnie szkoły zawodowe, przy czym każda zabiega o to, aby jej wystawa wypadła jak najlepiej.

Otwarcie wystaw szkolnych przewidziane zostało na dzień 12 bm. Czasu więc jest już niewiele, a pracy dużo.

Wystawy w szkołach zawodowych trwać będą przez 3 dni, po czym najlepsze eksponaty przewiezione zostaną na wystawę okręgową, której otwarcie przewidziane zostało na 19 bm. (jj)

Tegoroczne Targi Olsztyńskie

odbędą się w okresie od 3 do 14 września

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Społecznego Komitetu Targów Olsztyńskich łącznie z dyrekcją tej imprezy. Przewodniczył dyr. Biura Reg. CUP ob. Januszko.

W toku obrad przyjęto program i regulamin targów, przy czym większość uczestników tej narady wypowiedziała się na rzecz przyjęcia wymienionej na wstępie nazwy z tym, że ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na następnym posiedzeniu Komitetu.

Ustalono, że targi odbędą się w budynkach i na dziedzińcu bloków pokoszarowych przy ul. Jagiellońskiej 60 w terminie od 3 do 14 września.

Opracowany przez dyrekcję budżet orientacyjny, który po stronie wydatków i dochodów zamyka się kwotą 5.800.000 zł., zaakceptowano warunkowo, aby umożliwić złożenie go w Komisariacie Rządu do spraw wystaw.

Budżet ten w rubryce wpływów ze sprzedaży biletów przewiduje 40.000 zwiedzających. (l)

Nasi korespondenci donoszą

ELBLĄG. — Dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych załoga fabryki wyrobów metalowych wykonała do 22 maja 100 tysięcy sprężyn ponad plan, oraz zwiększyła produkcję pojemników z 2.000 do 10.000 sztuk. Przez wykonanie tych prac uzyskano dodatkową oszczędność w wysokości blisko 3,5 miliona zł. (mx)

ELBLĄG. — Krynica Morska jest w pełni przygotowań do letniego sezonu wczasów pracowniczych. We wszystkich wyremontowanych schroniskach wzmaga się liczba wczasowiczów z najdalszych stron kraju. W roku bieżącym spodziewany jest w Krynicy Morskiej poważny wzrost ruchu turystycznego. Zapowiedziany jest m. in. pobyt wczasowiczów i wycieczek czechosłowackich. (mx)

OSTRÓDA. — W sali średniej szkoły zawodowej w ramach akcji „Autorzy wśród czytelników" odbył się wieczór literacki Eugenii Kochanowskiej, prezesa Klubu Literackiego w Sopocie. (mx).

OSTRÓDA. — Ogród przy kinie „Świt", nazywany złośliwie „małpim gajem", jest wydzierżawiony i eksploatowany na zabawy, które odbywają się każdej pogodnej letniej niedzieli. Dzierżawca jednakże nie dba zupełnie o wygląd ogrodu. Przede wszystkim trzeba postawić płot, który w czasie zabawy został przewrócony, nadać estetyczniejszy wygląd „bufetowi" i stolikom, oraz doprowadzić do porządku „salę tańca". (mr)

OSTRÓDA. — Na terenie powiatu założono dotychczas 7 bloków nasiennych oraz 35 poletek doświadczalno-nawozowych i odmianowych. (mr)

Olsztyn

KĘTRZYN. — W cukrowni kętrzyńskiej w dniu Święta Matki odbyła się uroczysta akademia, urządzona staraniem koła PCK przy szkole jedenastoletniej, urozmaicona występami artystycznymi uczniów tejże szkoły, oraz wychowanków przedszkola przy cukrowni. (ma)

OLSZTYNEK. — Zarząd Miejski na niewielkim, dość porządnie utrzymywanym skwerku założył ostatnio wodotrysk, który jest pewnego rodzaju atrakcją naszego miasteczka.

MRĄGOWO. — W odgruzowaniu miasta wzięli ostatnio udział rzemieślnicy w liczbie 80 osób, pracując na placu przed Zarządem Miejskim. Rzemieślnicy mrągowscy przepracowali ogółem 3200 godzin. (ul).

MIŁOMŁYN. — Jesteśmy zmuszeni stwierdzić, że akcja odgruzowania naszego miasteczka nie ruszyła z martwego punktu. Wiemy, że trudno jest z kredytami, ale przy dobrych chęciach można by wiele zrobić własnymi siłami, organizując akcje społeczne. Trzeba tylko, żeby miejscowe czynniki właściwie do sprawy tej podeszły. (mr).

Tymczasowa Rada U. S.

powołana do życia

W olsztyńskiej Ubezpieczalni Społecznej powołana została do życia tymczasowa Rada Ubezpieczalni Społecznej.

Na zebraniu konstytucyjnym wyłoniony został zarząd US, na którego czele stanął ob. Jerzy Kowalew, wiceprzewodniczącymi zostali ob. Michał Ferenc i ob. Jan Bielic.

Na członków zarządu powołano: ob. ob. Aleksandra Bartnikowskiego, J. Sztumpfa i A. Kazimierczaka. Ponadto wyłonione zostały komisje rewizyjna i rozjemcza. (an).

Stan ozimin

coraz lepszy

Możemy zanotować nową zwyżkę w fachowej ocenie stanu ozimin, które po ostatnich deszczach wykazują dalszą poprawę i oszacowane są przez czynniki administracji rolnej według stopni kwalifikacyjnych od 0 do 5: żyto na 4,0, pszenica — 3,5, jęczmień — 3,5, rzepak — 3,5 i koniczyna — 4.0. (l).

Start do współzawodnictwa

naszej spółdzielczości rolniczej

Centrala Rolniczych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej dążąc do podniesienia wydajności pracy w PZGS-ach i GS-ach naszego województwa, opracowała regulamin i ankietę, dotyczącą współzawodnictwa.

Start do współzawodnictwa polega na szybkim, sprawnym i dokładnym wypełnieniu ankiety, która obejmuje organizację pracy, normy podstawowe pracowników spółdzielczych, dyscyplinę pracy i finansową, oraz inne zagadnienia.

Ankieta zapytuje o liczbę zatrudnionych pracowników, obroty, normy osiągnięte przez najlepszego pracownika w maju, a dotyczy to zarówno sklepowego, kasjera, magazyniera, jak i księgowego. Ankieta interesuje się również kontami handlowymi, księgowością i kredytami.

Niewątpliwie należyte wykonanie tej ankiety współzawodnictwa nr 1 przyczyni się do zmniejszenia dowolności i ospałości, jakie cechują jeszcze niektóre gminne spółdzielnie, a nawet PZGS. Dla orientacji podajemy, że mamy 17 powiatowych związków gminnych spółdzielni i 147 gminnych spółdzielni. (ul)

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — gościnny występ Teatru Ziemi Pomorskiej „Romans z Wodewilu" — godz. 20.

Kino „Polonia" — „Opowieść o prawdziwym człowieku", prod. radz., godz. 16.30, 19.00 i 21.30. dozw. od lat. 14

Kino „Mazur" — „Zapomniana Wioska", godz. 16, 18 i 20, dozw. od lat 14.

Apteka dyżurna — Staromiejska, Stare Miasto 2.

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk" — „Opowieść o prawdziwym człowieku".

Kino „Mars" — „Czwarty peryskop".

Program

Igrzysk Sportowych

3.6 — godz. 18.00 — turniej błyskawiczny (siódemkowy) na stadionie leśnym.

4.6 — godz. 17.00 — biegi na przełaj dla członków związków zawodowych i trójbój lekkoatletyczny na odznakę sprawności fizycznej.

5.6 — godz. 11.00 — otwarcie sezonu Yacht Clubu, godz. 11.30 — regaty żeglarskie i kajakowe, godz. 16.00 — biegi na przełaj dla członków związków zawodowych i trójbój lekkoatletyczny na odznakę sprawności fizycznej, godz 22,30 — zakończenie.

Łączność pocztowców ze wsią

ma już za sobą tradycję od 1946 roku

Od roku 1946 pocztowy komitet opieki nad ludnością miejscowego pochodzenia opiekuje się wsiami Kalborno, Skajboty, Patryki, Wygoda i Trynkusy.

Z funduszów, zebranych wśród pracowników poczt i telekomunikacji, udzielano pomocy ludności tych wsi w postaci żywności, ubrania, obuwia itp. Ogółem wydatkowano na ten cel około 1 miliona zł.

Niezależnie od pomocy materialnej niemniej ważną była działalność kulturalno - oświatowa. Organizowano wycieczki dzieci do urzędów pocztowych, wycieczki krajoznawcze, odczyty i pogadanki, wieczornice ze śpiewami, deklamacjami i tańcami ludowymi, w których wykonawcami była pocztowa SP i ZMP.

Obecnie akcja łączności z wsią została zreorganizowana i koncentruje się w pocztowej organizacji partyjnej PZPR, o czym piszemy oddzielnie. (lu)

Z SALI SĄDOWEJ

Złodziej i włamywacz

kradł na hulanki

(Od naszego korespondenta)

Sąd Grodzki w Braniewie rozpatrywał sprawę Stanisława Wołosza, zamieszkałego w Szylenach w gminie Pasłęka, oskarżonego o kradzież z włamaniem do mieszkania Kazimierza Matusiaka.

Oskarżony mimo, że jest właścicielem 12-hektarowego gospodarstwa, dopuścił się kradzieży mieszkaniowej dla niegodnych zysków, które przeznaczył na hulanki.

Sąd wziąwszy pod uwagę stan materialny Wołosza, skazał go na karę więzienia 1 roku. Paserzy zaś, którzy kupili u Wołosza skradzione przedmioty, zostali skazani na 6 miesięcy więzienia oraz grzywny. (s.k.)

Ogłoszenia DROBNE

HANDLOWE

Motocykl na chodzie „Jawa" 200 sprzedam Żurek Bartoszyce. Spółdzielnia „Pion". 27002-1

PRACA ZAOFIAROWANA

Sekretarkę, Kierownika Administracyjnego oraz technika liniowego, zatrudni Oddział Polskiego Radia w Olsztynie. Warunki do omówienia. Zgłaszać się w godzinach biurowych. Grunwaldzka 21. K. 458-1

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zgubiono 2 dowody tożsamości koni wydane przez Zarząd Gminy Dobre Miasto, powiernictwo na gospodarstwo w Barcikowie, pow. Lidzbark Warm. wyd. przez PUZ Lidzbark Warm., tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego wyd. przez Starostwo Powiatowe Olsztyn oraz kwity zapł. podatku gruntowego na nazwisko Mehler Bernard, zam. w Barcikowie. 527-1

Zgubiono odpis karty ewakuacyjnej Nr. 2250 — 2252 „R" wydanej przez Sąd Grodzki w Lidzbarku Warm. na nazwisko Samulewicz Władysław, zam. w Stoczku, pow. Lidzbark Warm.

B-78274